

REPUBLIKA

LÓDŹ, SOBOTA, 30 LISTOPADA 1935 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 330

czy WŁOCHY WYPOWIEDZĄ WOJNĘ ANGLIJI?

Anglja zdecydowana do złamania oporu Włoch. — Niemcy zapowiadają neutralność na wypadek wybuchu wojny

Napięcie pomiędzy Londynem a Rzymem doszło do punktu kulminacyjnego

Londyn, 29 listopada. (Pat) — Dziś, przed południem, pod przewodnictwem kanclerza skar Chamberlaina, częściowe posiedzenie w którym uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych sir Samuel Hoare, minister Eden, stały podsekretarz Foreign Office, Vansittart, minister John Runciman, minister spraw wewn. John Simon oraz ministrowie trzech resortów obrony narodowej — wojny, marynarki i marynarki. Na naradzie tej omawiano się nad sytuacją, wywołaną sankcjami włoskimi przeciw SANKCJOM NAFTOWYM.

Ministrowie brytyjscy dojść mieli do jednomyślnej niewzruszonej decyzji, że sankcje naftowe muszą być wprowadzone w życie, przyczem na decyzję ministrów brytyjskich wpływać miały autorytatywne informacje z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany jest uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby uniemożliwić wywóz nafty z Ameryki do Włoch. Stanawiano się również nad koncepcjami przesunięcia wojsk włoskich na granicy, a także nad jutrzejszym po-

siedzeniem rady ministrów w Rzymie, co do której informacje opiewają, że Mussolini zaproponować ma uznanie ewentualnego zarządzenia przez ligę embargo na naftę jako akt wrogi przeciw Włochom, który pociąga za sobą WYSTĄPIENIE WŁOCH Z LIGI.

Ewentualność takiego kroku ze strony Mussoliniego nie wywołala jednak wśród ministrów brytyjskich większego wrażenia i wydaje się, że nic już nie powstrzyma rządu brytyjskiego od przeforsowania embargo na naftę.

Berlin, 29 listopada.

(Pat) — Wiadomości, które nadeszły

z Londynu i Paryża w sprawie zapowiadającego się konfliktu włosko-brytyjskiego, wywołały tu

GŁĘBOKĄ KONSTERNACJĘ.

Polityczne czynniki niemieckie obserwują z największą troską rozwój wypadków a w wynurzeniach nie kryją obaw i podkreślają z naciskiem najcięższą

NEUTRALNOŚĆ NIEMIEC.

Z tem większym zaciekawieniem oczekują tu mowy kanclerza Hitlera, która, według obiegających pogłosek, zawierać ma ustępy o doniosłym znaczeniu dla polityki międzynarodowej.

Dzienniki popołudniowe opatrują depesze z Londynu i Paryża, nagłówkami, w których uwypuklają groźną sytuację „Kryzys w swoim punkcie kulminacyjnym” — pisze „Nachtausgabe”, „Angielska przestroga pod adresem Włoch” — oświadcza „Berliner Boersen Ztg.”, dodając w obszernym komentarzu, iż Anglja porusza obecnie w wojnie sankcyjnej z Włochami najczulsze struny, mianowicie sankcje naftowe. Mimo usiłowań pośrednictwa ze strony Laval'a i wysuwania nowych projektów pokojowych, nie należy zapoznawać, iż powstało obecnie między Londynem a Rzymem nowe pożałowania godne

ZAOSTRZENIE KONFLIKTU.

Londyński korespondent „Berliner Tageblatt” skreśla w niezwykłe groźnych barwach tamtejsze nastroje.

Europa znajduje się dziś już nie

NA BEZCZECIE PROCHU,

lecz na cysternie z naftą. Zaostrzenie sytuacji powstało z chwilą, gdy Mussolini dał do zrozumienia, że odcięcie dopływu nafty uważać będzie za akt nieprzyjacielski. W pojęciu angielskim, Mussolini stoi obecnie wobec najpoważniejszej decyzji w historii Włoch.

Francja udzieli pomocy wojskowej Anglii, jeśli Włochy podejmą akcję odwetową

LONDYN, 29 listopada.

(PAT). Cała prasa angielska zgodnie donosi, że w toku wczorajszej rozmowy Laval'a z ambasadorem włoskim w której premier francuski poinformował Cerutti'ego o przyjęciu przez Francję brytyjskiego punktu widzenia co do nafty. Laval podkreślił również, że o ile Włochy w odpowiedzi na wprowadzenie zakazu wywozu nafty podejmą zarządzenia odwetowe o charakterze wojskowym, to będą miały przeciw sobie nie tylko W. Brytanie, lecz także i Francję, która poprze fłotę brytyjską na Morzu Śródziemnym. W związku z tem prasa angielska z najwyższym napięciem oczekuje wyników zwołanej nieoczekiwanie na dzień jutrzejszy rady ministrów w Rzymie.

OGÓLNA MOBILIZACJA WE WŁOSZECH

nastąpi w ciągu najbliższych dni. — Koncentracja sił zbrojnych przeprowadzona została w tajemnicy

Mussolini wycofał wojsko z granicy Brenneru

Londyn, 29 listopada. (PAT) Reuter donosi z Innsbrucka: Według informacji z Tyrolu południowego, tylko trzy dywizje z liczby siedmiu pozostały we Włoszech północnych obrony Brenneru. W ciągu ostatnich godzin trzy dywizje zostały rzekomo przeniesione na granicę francusko-włoską, a dywizja zmotoryzowana ma się do Włoch południowych, gdzie miała za zadanie wzmocnienie obrony wybrzeży.

Podobno wielkie ilości amunicji, przeznaczony z południowego Tyrolu do Włoch południowych. Na granicy pozostanie rzekomo mniej, 30 tys. żołnierzy.

Według informacji z tych samych źródeł, wśród ludności tyrolskiej panuje duże zaniepokojenie, wywołane pogłoskami, iż Mussolini w niedalekiej przyszłości zamierza

OGÓLNA MOBILIZACJA. Wszystkie urlopy zostały cofnięte.

Paryż, 29 listopada.

(PAT) Havas donosi z Rzymu: W tajemnicy dokonywane są tu koncentracje wojsk, mająca na celu koncentracje sił zbrojnych

DLA STAWIENIA CZOŁA wszelkich ewentualnościach. Uważa się, że w razie zatar-

gu akcja Włoch nie będzie mogła ograniczyć się do granicy Alp.

Laval ostrzega Mussoliniego

Paryż, 29 listopada.

(PAT) Według „Information” ambasador włoski Cerutti miał zakomunikować premierowi Lavalowi w czasie swej ostatniej wizyty, iż Włochy uważają rozszerzenie sankcji gospodarczych za prowokację i będą zmuszone

w odpowiedzi przedsięwziąć pewne zarządzenia, celem ochrony swych interesów.

Premier Laval ze swej strony zauważył, że na wypadek jakiegokolwiek gwałtownych reakcji ze strony włoskiej, wszystkie państwa Ligi Narodów byłyby solidarne. Jednakże — zdaniem pisma — można jeszcze żywić nadzieję, iż premierowi w porozumieniu z Foreign Office uda się doprowadzić jesz-

cze do tego, że Mussolini przed zebraniem komitetu 18-tu spręczył warunki, na podstawie których można byłoby położyć kres krokom wojennym.

**

Nowy Jork, 29 listopada.

(Pat) — Przed wyjazdem do Europy, wice-prezes „Standard Oil Company” w Kalifornii, Moffett oświadczył przedstawicielom prasy: „Amerykańskie towarystwa naftowe przestaną wywozić naftę do Włoch, jeżeli rząd tego zażąda”.

Zajście antyżydowskie pod Opoczniem

Endecy podburzyli tłum, który zaatakował również oddział policji. Policja w obronie własnej zmuszona była użyć broni

Czterech zabitych i kilku rannych

Warszawa, 29 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniach 27-go i 28-go listopada w czasie targów w Opocznie, Odrzywole i Przysuchej, pow. opoczyńskiego, członkowie „Stronnictwa Narodowego” usiłowali wywołać awantury antyżydowskie, podżegając miejscową ludność wiejską, do napaści na sklepy i stragany.

W Opocznie, dzięki energicznej i zdecydowanej postawie policji, nie doszło do żadnych awantur, natomiast w Odrzywole, pobito kilku żydów, a w Przysu-

chej, zdemolowano kilkanaście straganów, rozkradając towary oraz poturbowano kilku kupców żydów i wybito szyby w domostwach żydowskich.

W dniu 29 b. m. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywołu, celem obsadzenia obsady policyjnej i nie dopuszczenia do powtórnych zajść, został na drodze Opoczno-Lwów przez podburzony do ekscesów tłum z pobliskich wsi zaatakowany. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum naparł na posterunkowych policji państwowej, przyczem

z tłumy padło kilkanaście strzałów. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając

CZTERECH ZABITYCH I KILKU RANNYCH

od strzałów policjantów i od strzałów, padłych z tylnych szeregów tłumy. Kilku głównych podżegaczy aresztowano. Obecnie, w powiecie opoczyńskim panuje spokój. Na miejsce wypadku przybyły władze prokuratorskie i bezpieczeństwa, przystępując do energicznego śledztwa.

Abisyńczycy zdobyli Ual-Ual?

Przegrupowanie wojsk włoskich przed podjęciem ofensywy. Marszałek Badoglio tworzy lotne kolumny pościgowe

Londyn, 29 listopada.

(PAT). Reuter donosi z Harrara, że według miejscowych oficjalnych wiadomości wojska abisyńskie zajęły Ual-Ual.

(PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, P.A.T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w drugiej połowie dnia 29 listopada:

Źródła angielskie donoszą, że poza pogłoską o zajęciu przez abisyńczyków Ual-Ual, która nie znajduje jeszcze potwierdzenia, nie nadeszły wiadomości o jakichkolwiek poważniejszych starciach. Operacje dzisiejsze ograniczyły się do kilku uderzeń na froncie północnym oraz do dalszych włoskich raidów lotniczych.

Koła angielskie sądzą, że marszałek Badoglio przed upływem tygodnia lub dwóch nie zdoła przeprowadzić przegrupowania oddziałów i wydać dyspozycji, mających na celu wykonanie przypisywanego mu planu podjęcia lotnych kolumnami ofensywy w rozmaitych punktach frontu północnego. W każdym razie stwierdzić należy, iż nieoficjalne wiadomości z frontu, które teraz już są bardzo rzadkie, stana się zapewne jeszcze radsze, gdyż marszałek Badoglio, przyjmując w dniu dzisiejszym dziennikarzy zagranicznych, zapowiedział, że cenzura prasowa ulegnie znacznemu zaostrzeniu.

Korespondent Reutera w Dżidżiga do nosi, iż w dniu dzisiejszym dokonał wywiadu z dowódcą frontu południowego rasem Nasibu, który m. in. oświadczył: „Jest rzeczą prawie niemożliwą powstrzymanie mych, rwących się do boju żołnierzy. Od chwili zwycięstwa w walce, w czasie której padło 350 Włochów, żołnierze moi domagała się ciągle, a bym ich poprowadził do ataku. Naskutek ulewnych deszczów włosy są unieruchomione na miejscu i ulega dżokowaniu tylko wypadów lotniczych. Sam strzelałem z karabinu maszynowego do ich samolotów — mówił ras Nasibu — lecz były one zbyt wysoko. Jest rzeczą możliwą, że kampania włoska na południu ma na celu związanie me armii, podczas gdy włosy przygotowania głów-

ne uderzenie na północy. W każdym razie — zakończył ras Nasibu — ani piechota, ani też lotnictwo włoskie nie mogą się pochłubić żadnymi zwycięstwami nad moimi wojskami, a wszak wojna trwa już dwa miesiące.

Jak twierdzą źródła angielskie, w Dżidżiga zapewniają, że Gorahai i Gerlogubi zostały ewakuowane przez Włochów. Nie twierdzą bynajmniej, iż abisyńczycy obsadzili te miejscowości, lecz przypuszczają, że znajdują się one na obszarach, niezajętych przez nikogo między liniami włoskimi a abisyńskimi.

Źródła włoskie donoszą, że marszałek Badoglio opuścił w dniu dzisiejszym Asmarę i udał się do głównej kwatery gdzie obejmie kierownictwo nad operacjami wojskowymi.

Negus wyjechał na front 25 jeźdźców chroni samochodu cesarza

Addis Abeba, 29 listopada.

(PAT) Cenzura abisyńska zabroniła wczoraj korespondentom podawać wiadomości o wyjeździe cesarza na front północny. Dopiero w chwili, gdy cesarz dojeżdżał już do Dessie, pozwolono ogłosić tę wiadomość.

Wczoraj wczesnym rankiem kilkanaście samochodów ciężarowych zgromadziło się koło pałacu cesarskiego, skąd odjechało niebawem ku północy. Samochody te wiozły bagaż cesarski. W jakiś czas potem wyruszyło 6 innych samochodów, za którymi szedł samochód cesarski, chroniony przez 25 jeźdźców. Batalion gwardii cesarskiej, liczący 600 ludzi, wymaszerował przed trzema dniami celem oczyszczenia drogi dla karawany cesarskiej. Samochód cesarski jest to mały samochód ciężarowy marki amerykańskiej, w którym wymieniona jest karoserja. Razem z cesarzem jedzie jego osobisty garde du corps dedžas macz Adafres, uzbrojony w rewolwer wielkiego kalibru.

Podróż cesarska będzie zapewne niesłychanie uciążliwa, gdyż drogi prowadzące ku północy, są poprostu ścieżkami, zawałonemi w dodatku kamieniami i odłamami skał.

Ostatni odcinek drogi 80 km. przed

Te same źródła donoszą z Adui, że — według ostatnich wiadomości — w następstwie prowadzonej przez Włochów akcji oczyszczania terenów ras Seyum przeniósł się do Gora, aby zbliżyć się do wojsk ras Kassa, z którymi pragnie nawiązać kontakt. Wojska obu wodzów spotkają się zapewne w dolinach Aiba i Atzla. W pobliżu Tembien znajduje się również dedzak Amare ze swymi wojownikami, którzy prowadzą prace fortyfikacyjne.

Źródła włoskie donoszą z Aksum szczegóły walki pod Mai Goharo. Oddziały abisyńskie zaatakowały wojska włoskie, usiłując wykorzystać swą znaczną przewagę liczebną. Patrole włoskie jednak odparły energicznie atak i zmusiły napastników do ucieczki.

Dessie jest szczególnie niebezpieczny. Drożka biegnie na zgorą 1000 metrów wysokości, poczem gwałtownie opada w dół ostre zakrętami, a z każdej strony są głębokie przepaście. Czas pobytu cesarza w Dessie nie jest ściśle określony. Jak przypuszczają, dokona on tam przeglądu wojsk i, być może, uda się samolotem na kilka odcinków frontu.

Włosi zbombardowali Daggabur niszcząc całkowicie miasteczko

Addis Abeba, 29 listopada.

(PAT) — Ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Wczoraj 9 samolotów włoskich zbombardowało Daggabur. Rzucano około 1500 bomb. Kościół miejscowy leży w gruzach, pod gruzami zginęło 4-ch chorych, którzy tam ukryli się i kilka modlących się kobiet. Daggabur jest małą otwartą miejscowością dookoła studni. Gdyby nawet liczba rzuconych bomb była nieco przesadzona, to i w takim wypadku z miejscowości tej nicby nie ocalało. Wśród wojska niema żadnych strat gdyż w chwili ukazania się eskadry włoskiej, wojownicy abisyńscy, zgodnie z instrukcją Negusa, rozproszyli się. Bom-

Bernard Shaw nie chce aby jego sztuki grano we Włoszech

Londyn, 29 listopada.

(Pat) — Bernard Shaw, który wraz z Szekspirem nie podlega sankcjom włoskim w dziedzinie intelektualnej, oświadczył, iż nie zgadza się, by jego sztuki były traktowane w sposób uprzywilejowany we Włoszech, ponieważ uważane jako antybrytyjskie.

„Sprzeciwiam się — powiedział Shaw — by moje sztuki były grane, ponieważ mam opinię autora najbardziej antybrytyjskiego. Uważam, iż jestem najlepszym przyjacielem Wielkiej Brytanji. Poluję na siebie mym przedstawicielom, by nie dali się dla mnie wyjątku. Jestem pryncypalnie usposobiony wobec Włoch, ale mogę zgodzić się na reputację pisarza antybrytyjskiego”.

12 grudnia posiedzenie w sprawie zaostrzenia sankcji

Genewa, 29 listopada.

(Pat) — Dziś premier Laval zawiadomił p. Vasconcellosa, przewodniczącym komitetu koordynacyjnego, że musi wziąć udział w posiedzeniu komitetu poczynając od 12 grudnia r. b. wobec tego p. Vasconcellos zwołał komitet 18-go na 12 grudnia. Na porządku dziennym sesji komitetu 19-tu znajduje się sprawa rozszerzenia zakazu wywozu niektórych towarów do Włoch. Prawdopodobnie rozszerzenie to obejmie naftę i jej produkty miedź i może bawełnę. Natomiast prawdopodobnym jest rozszerzenie zakazu na węgiel i stal.

Zdarzenia i ludzie

Siedem cudów Amazonki

Co kryją puszcze nad niezbadaną rzeką? — Murzyni wodni i Amazonki. — Zwierzęta przedhistoryczne w puszczach

Korespondencja własna „Republiki”

Rio de Janeiro, listopad.

Tajemnicze koleje losu pułkownika Fawcetta znowu zwracają naszą uwagę na niezbadane jeszcze obszary nad Amazonką. W Ameryce Południowej istnieją jeszcze olbrzymie tereny, na których nie stanęła jeszcze dotychczas biała noga; tak na przykład trzy czwarte prowincji Matto Grosso to „terra incognita”, przestrzeń, która jest tak wielka, jak Francja, Niemcy i Hiszpania razem wzięte.

Nieprzenikliwe puszcze, rwące potoki, bagna i strzały „curare” Indian — czynią te obszary niedostępnymi dla Europejczyka. Pułkownik Fawcett, zwalczając odważnie wszystkie przeszkody, wtargnął głęboko do tego tajemniczego kraju, lecz do dzisiejszego dnia nie wydosłał się jeszcze stamtąd i — niewiadomo co się z nim stało. W ciągu ostatnich trzystu lat zginął tam bez śladu cały szereg ekspedycji. Z wielkim trudem udało się ekspedycji Dyotta wrócić. Dziesięć lat przed nią udało się tam dwóch Niemców: Hermana Rückerta i Georga Leichnera. I oni także ledwo się stamtąd wydostali, a fantastyczne ich przygody wydają nam się czemś nieprawdopodobnym. Zgadniają się one jednak zupełnie z opowiadaniem „czterwonych ludzi” z Matto Grosso. Tematem tych opowiadań są

tajemnicze cuda rzeki Amazonki.

Nazwa rzeki pochodzi od Amazonek. Portugalczycy, którzy jako pierwsi Europejczycy jeździli po tej rzece, twierdzili, że nad jej brzegami mieszka naród, składający się z samych kobiet. Oczywiście, że było to złudzenie: kobiety i mężczyźni bowiem nosili te same fartuchy skórzane. A jednak Amazonki podobno naprawdę mają w tych okolicach swoją siedzibę. Pośrodku puszczy leży ich miasto, zbudowane przez starożytnych Inkasów. Tam żyją Amazonki, jako kapłanki bogów państwa Inkasów. Jeżeli jakiś mężczyzna usiłuje się tam dostać, zostaje zamordowany. Aby nie wymrzeć, kradną i kupują one kobiety od okolicznych szczepów. Herman Rückert mówi w swej książce pod tytułem „Sacara”, że dotarł on do tego miasta Amazonek i dokładnie je opisuje.

Między Amazonką a morzem Karibskim znajduje się okręg Santa Marta który należy już do Kolumbii. Tam żyje jeszcze większy cud, mianowicie naród Indian-Tygrysów. Mają oni czerwono-żółty kolor skóry, tak jak inne szczepy, od dołu do góry jednak pokryci są ciemno-brązowymi plamami, wielkości talerzy. Ludzie ci odznaczają się jeszcze jedną rzeczą: mają oni fenomenalną pamięć, tak, że pamiętają na przykład naj-

drobniejsze zdarzenia z najwcześniejszego dzieciństwa. Uczeń Południowej Ameryki dowodzą, że dzieje cechy charakterystyczne Indian-Tygrysów pochodzą stąd, że od najdawniejszych czasów odżywiali się oni tylko produktami morskimi, a szczególnie pewnym gatunkiem żółwi.

Czy biali Indianie, którzy podobno żyją w Matto Grosso, oddzieleni zupełnie od innych szczepów, rzeczywiście istnieją — tego dotychczas nie można było ustalić. Dyotty w swych sprawozdaniach z ekspedycji z całą pewnością twierdzi, że nie jest to wymysł szczepów indiańskich, i dowodzi, że biali Indianie naprawdę żyją.

Egzystencja „wodnych Murzynów” zaś jest już dowiedziona. W Rio de Garças żyje „Negro d'agua”, tak opowiadają Indianie. Wygląda on zupełnie tak jak inni murzyni. Jest on łysy i ma siłę niedźwiedzia. Nocą wychodzi z wody, napada na śpiących nad rzeką Indian, wciąga ich do wody i pożera tam. Jeżeli zostaje zraniony lub zabity, wtedy idzie na dno, i więcej nie wypływa. Przez sto lat nauka śmiała się z tego i uważała „Murzynów wodnych” za postać bajki. Aż kiedyś udało się złapać takiego dziwoląga. Chodzi on na dwóch nogach, wydaje dziwne dźwięki i bardziej podobny jest do człowieka niż do goryla lub szympansa.

Nauka twierdzi, że przedhistoryczne zwierzęta wymarły dziesięć tysięcy lat temu. Jednak w grudniu 1933 roku Indianie z Matto Grosso zaprezentowali w Rio de Janeiro iguanodona długości siedmiu metrów, ze świeżą raną. Sekcja wykazała, że zwierzę rzeczywiście zostało zabite przed sześcioma tygod-

niami. Opowiadali także o innym jeście zwierzu puszczy, żadnym krwiolubnym brzytnym rozmiarów, długiej szyi, prawdopodobnie małej głowy i zaciętym pysku. Opis ten zupełnie zgadza się z wyglądem prehistorycznego ceratopsa. Czy w okolicach Amazonki żyją jeszcze zwierzęta, które rzekomo już tak dawno zniknęły z powierzchni ziemi? Na to pytanie niema odpowiedzi. Pewne jednak jest, że wypchany iguanodon zdobi dzisiaj ogród zoologiczny Rio de Janeiro.

W puszczach Rio das Mortas rosną drzewo-upiór. Jest to olbrzymie drzewo o silnym pniu i giętkich, jakgdyby gumowych gałęziach. Reaguje ona na najmniejszy wstrząs ziemi. Jeżeli zbliży się człowiek lub zwierzę, wtedy gałęzie sięgają po nie, chwytają je żelazną siłą i unoszą w pewne miejsce, tam sysają i spuszczają znowu na ziemię. Drzewo to jest prawdziwym ludzkiem. Lecz coż w tem dziwnego? Znany to przecież zawiłce wodne, które robią to samo, tylko w mniejszym rozmiarze.

Największy cud okolic Amazonki mieści się jednak w dolinach między Umini i Rio Tefé. Podczas bardzo suchych wilgotnych nocy unoszą się tu gęste śnieżno białe mgły, skupiają się i otaczają całą okolicę, dopóki nie zostaną zatrzymane przez góry. Ludzie zwierzęta uciekają przed tą mgłą, oszaleni, mgła bowiem jest zatruta i nie może się dostanie w taką mgłę, jest zgubnym śladu. Przeprowadzono sekcję kilku trupów ludzkich i zwierzęcych i powód śmierci ustalono nieznanalizowaną dotychczas trującą.

Carlos Cabrera.

Parlam
Negadaj w
arszawy do
francuscy
onzie i dep
wym towar
i radca
Na dowro
Pusłowski
lelu. Wczo
parlamentar
nie naczelny
dr. Macka
ka Kuhna,
ana franc
W Pol
(PAT) W
prasz ok
netrzyne
ność zarząd
paszportó
rych pisma
wzmianki,
prowadzono
podróżny
Wiadomoś
wywe. W
wizowych,
dawaniu i
zbytowane
wydatków
stanicznem
Niemiec
koncept
ofra, t.
konceptja
opubli
esnego
niemie
nim rok
em, że a
ze pro
są, ale
ła zada
bowiem
ziarny w
decyzjstw
nu gospo
władzwa
jedzie ki
nie ma
nania z
prózn.
Nieny r
powszech
reznego,
socjalis
ludzie k
my si
nego z
sekkich.
Najlejsz
obmyśla
m. Socja
em całą t
przeci
kawszy
możli mir
roji pańs
Twierdza
gąby
władzwo
nie socj
Początk
skiego z
nstruow
nych i
złazł pro
złazł gł
władzwo
naw cora
nie si r
szpzech
wiel gospo
w na W
wła spi
za so

Parlamentarzyści francuscy w Krakowie

złożyli hołd prochom Marszałka

Kraków, 29 listopada. Onegdaj wieczorem przybyli do Warszawy do Krakowa parlamentarzyści francuscy b. minister senator de Monzie i deputowany Gaston Martin, którym towarzyszy radca MSZ. Zalewski i radca ministerstwa skarbu, Żurkowski. Na dowrocu powitał gości hr. Ksawery Pusłowski, który towarzyszył im do Krakowa. Wczoraj o 7. 10 rano udali się do Krakowa parlamentarzyści francuscy w towarzystwie naczelnika wydziału wojewódzkiego dr. Macka, w mieniu wojewody i ławnika Kuchna, w mieniu zarządu miasta, i konsula francuskiego w Katowicach Lan-

ciała i wicekonsula w Krakowie na Wawel, gdzie w krypcie św. Leonarda złożyli goście francuscy hołd prochom Marszałka. Senator de Monzie złożył u trumny Wodza wspaniały wieniec. W ciągu dnia hr. Pusłowski oprowadzał przybyłych po zabytkach Krakowa, a wieczorem goście wzięli udział w obiedzie wydanym na ich cześć przez prezydentostwa Kaplickich. O g. 11 wieczorem odjechali parlamentarzyści francuscy do Warszawy, skąd w towarzystwie min. Góreckiego udadzą się do Gdyni.

W Polsce nie ma ograniczeń dewizowych

Falszywe informacje prasy zagranicznej

Warszawa, 29 listopada. (PAT) W związku z opublikowaniem w prasie okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, który połączył w jedną całość zarządzenia w zakresie wydawania paszportów zagranicznych, w niektórych pismach zagranicznych pojawiły się wiadomości, utrzymujące, że w Polsce wprowadzono ograniczenia dewizowe w podróży. Wiadomości na ten temat są z gruntu fałszywe. W Polsce niema ograniczeń dewizowych, są tylko ograniczenia w wydawaniu paszportów zagranicznych, wynikające z koniecznością ograniczenia wydatków, związanych z podróżami zagranicznymi.

Każdy obywatel w Polsce, nawet nie udający się zagranicę, może przekazać dowolną ilość pieniędzy. Jeśli zaś otrzyma paszport, może ze sobą zabrać dowolną ilość środków płatniczych. W związku z tem, łączenie sprawy wyjazdów zagranicznych z ograniczeniami dewizowymi w Polsce jest całkowicie bezpodstawne.

Paryż, 29 listopada.

(Pat) — Donoszą z Pragi, że w okolicach Bruntal nieznanego sprawca zastrzelili z rewolweru znanego w tej okolicy socjalistę Rosenzweiga. Policja aresztowała w związku z tem, przewodniczącego oddziału niemieckiej partii Henleina.

oto 5 niezrównanych zalet tego kremu

1. Plansza tego kremu rośnie 250-krotnie.
2. Nie zasycha na twarzy przez 10 minut.
3. Zmiękcza nawet najtwardszy zarost w ciągu 1 minuty.
4. Nadaje włosom zrębną i właściwą postać do golenia.
5. Dzięki olejkom oliwkowym chroni przed podrażnieniem po goleniu.

Średnia tuba 1.25 Duża tuba 2.50

Próba bez ryzyka... Gdyż zwracamy pieniądze!

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby, nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive, Sp. z o. o. Rymarska 6 w Warszawie a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy.

KONCEPCJA GEN. LUDENDORFA

Niemiec dochodzą informacje o koncepcji wojennej generała Ludendorfa, t. zw. „wojny totalnej”. Koncepcja ta, mimo jej obecnego dopublikowania, nie jest bynajmniej, a zrodziła się w umyśle cesarza generalnego kwaterymistrza niemieckiej, gen. Ludendorfa, w pierwszym roku wojny, gdy już stało się jasnym, że armia frontowa zdolna była prowadzić wojnę przez czas nieograniczony, ale, że zawiłoda tyły, że nie była zdolna do zadania „Hinterland”. Wskazywało już na owo i zjawienie się zarówno psychicznego zmęczenia, znużonego wojna, jak i gospodarczego kraju. Ludendorf przewidywał, że wobec takich objawów nie ma już nadziei, w którym armia nie mając żadnej więcej łączności z „Hinterlandem”, zawiśnie i przegra.

dóbr, że ubogie w surowce Niemcy, nie zwyciężywszy w pierwszym impetu (jak w r. 1870-71), nie mogły wytrzymać ani psychicznie, ani gospodarczo kilkuletniej wojny. Słyszeliśmy niedawno jeszcze opowiadania jednego z oficerów niemieckich, uczestników Wielkiej Wojny, w jaki sposób załamała się ostatnia niemiecka ofensywa letnia z r. 1918. Po uderzeniu na linie angielskie i przelamaniu ich, żołnierze niemieccy dotarli do bogatych magazynów angielskich. I tu utknęła ofensywa niemiecka. Żołnierze rzucili się przedewszystkiem na magazyny, aby raz wreszcie najeść się do syta, najeść się tego, czego już od dawna nie kosztowali w takiej obfitości. W tym momencie gen. Ludendorf wystąpił ze swoją koncepcją „wojny totalnej”, czyli mobilizacji całego naro-

du. Było już jednak zapóźno. Politycy doszli już byli ponownie do głosu: z frontu macedońskiego leciały już drzazgi, a na nizinach lombardzkich dokonywał się zwolna dramat monarchii austriacko-węgierskiej. Jeszcze chwila, a żołnierze niemieccy zaczęli tworzyć na wschodnim froncie rady żołnierskie. Koncepcja Ludendorfa była spóźniona, a temsamem już nieaktualna. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przyszłej wojnie, jaką Niemcy będą prowadzić, koncepcja gen. Ludendorfa wojny totalnej znajdzie zastosowanie. Jeden z kierowników niemieckiej służby pracy oświadczył niedawno, że armia niemiecka mogła się była trzymać jeszcze rok na froncie zachodnim, gdyby nie były zawiody tyły. W przyszłości jednak nie będzie się to mogło

powtórzyć, ponieważ miejsce przy warstwach przemysłu wojennego zajmą mężczyźni i kobiety ze służby pracy, która jest organizacją paramilitarną, a z chwilą wybuchu wojny stanie się w zupełności militarną. Dziś już zatem znaczna część społeczeństwa niemieckiego jest zmobilizowana, choć niema wojny. Chodzi tylko o to, czy ramy organizacji hitlerowskiej zdołają utrzymać naród w ryzach. Przecież już dziś niema śladu tego entuzjazmu, jaki ogarnął Niemcy przed 2 laty. Już dziś pęka i załamuje się „jedynolity front psychiczny”, coż więc dopiero stać się musi w czasie wojny, gdy każdy okrzyk i hasło trzeba będzie obficie „zrosić” krwią — własną i swoich najbliższych... Wojna światowa niczego ich nie nauczyła. A. T.

Ex-cesarz Wilhelm umierający

Wybitni lekarze wezwani do Doorn. — Wczoraj w południe odbyło się konsylium

Haga, 29 listopada. Dziennik „Voornuut” donosi, że prof. Hersleven z uniwersytetu w Leydzie, wyjechał do Doorn. Jednocześnie dziennik podaje wiadomość, że b. cesarz ciężko zachorował i stan jego jest groźny. Według wieści, jakie otrzymano w Doorn, chodził niedawno grypę, po której wywiązało się zapalenie płuc.

Konsylium miało odbyć się w południe. Wzięli w niem udział profesorowie Hersleven i Steenmans oraz przybyły lekarz Wilhelma II-go, dr. Otto Merc. Przepuszczają, że przebieg zapalenia płuc będzie ciężki. Od dwóch dni stosowana jest kamfora i inne środki podtrzymujące działalność serca. Stwierdzono przyspieszenie tętna oraz gwałtowny spadek sił.

Wczoraj w południe odbyło się konsylium wybitnych lekarzy wezwanych do Doorn. Wzięli w niem udział profesorowie Hersleven i Steenmans oraz przybyły lekarz Wilhelma II-go, dr. Otto Merc. Przepuszczają, że przebieg zapalenia płuc będzie ciężki. Od dwóch dni stosowana jest kamfora i inne środki podtrzymujące działalność serca. Stwierdzono przyspieszenie tętna oraz gwałtowny spadek sił.

Zwołanie sesji sejm i senatu

Posiedzenie sejm rozpocznie się 5-go grudnia

Warszawa, 29 listopada. (B) Dziś rano Prezydent Rzeczypospolitej podpisał zarządzenie o zwołaniu sesji zwyczajnej sejm i senatu od dn. 29 b. m. W godzinach popołudniowych zarządzenie zostało doreczone marszał-

kowi Prystorowi i marszałkowi Carowi. (B) Marszałek sejm Stanisław Car, wyznaczył pierwsze posiedzenie zwyczajnej sesji budżetowej na czwartek, 5 grudnia r. b., na godz. 11 przed połudn.

Uboga straganiarka miała otrzymać spadek w wysokości 420 tysięcy dolarów

Warszawa, 29 listopada. (B) Do konsula Stanów Zjednoczonych w Warszawie, nadeszło wczoraj pismo, zawierające wiadomość, że w Ameryce zmarł Jakub Aster, rodem z Warszawy, który w testamencie zapisał 420 tysięcy dolarów ubogiej straganiarce z

Hal Mirowskich, Bajli Nomberg. Urzędnik konsultatu amerykańskiego udał się do mieszkania Nombergowej, by zawiadomić ją o spadku i dowiedział się, że straganiarka zmarła poprzedniego dnia wskutek ataku serca.

Nuncjusz apostolski w Warszawie

otrzyma kapelus kardynalski z rąk P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 29 listopada. (B) Z Rzymu donoszą, że Ojciec Święty powziął decyzję, mocą której nuncjusze apostolscy w Madrycie, Warszawie, Wiedniu i w Paryżu, mianowani ostatnio kardynałami, otrzymają insygnia ich nowej godności w postaci kapeluszy kardynalskich z rąk głowy państwa, przy którym są akredytowani. Zgodnie z tą decyzją, nuncjusz apostolski w Warszawie, kardynał Marmaggi, otrzyma kapelus kardynalski z rąk Prezydenta Rzplitej.

„Zginać, ale nie zdradzić!”

Co zeznaje policjant, który pełnił służbę w więzieniu lwowskim. — Nie będzie wizji lokalnej w procesie zabójców ś. p. min. Pierackiego

Warszawa, 29 listopada (Pat) — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godzinie 11-ej.

Na wstępie adw. Paweński stawia szereg wniosków, a m.: w sprawie wizji sądowej, powołania nowych świadków itd., uzasadniając je dążeniem do wyświetlenia szeregu momentów, dotyczących osoby uciekającego po zabójstwie, sposobu jego ucieczki itp. obrońca wnioskuje o zbadanie dodatkowo kilku świadków oraz o konfrontację tych dodatkowych świadków z już badanymi świadkami. Następnie wnosi o odczytanie znajdującego się w aktach sprawy dokumentu, w którym wskazano, że sprawca uciekł do posesji Stachiewiczów.

W końcu obrońca wnosi o przesłuchanie na miejscu w charakterze świadka Józefa Obojskiego na okoliczność, że zwrócił on uwagę posterunkowego p. p. iż uciekający miał wbiec do bramy domu nr. 5 przy ul. Okólnik.

W sprawie tych wniosków prokurator Zeleński oświadcza, że chodzi tu o splot przeróżnych wersji, jakie dostarczyło śledztwo. Wiadomo zaś, że we wszystkich wielkich sprawach, a zwa-

szcza w sprawach tak poważnych, jak niniejsza, istnieje w pierwszym okresie ogromna ilość świadków, którzy wszyscy ko widzieli. Zeznania ich wzajemnie się wykluczają i do sprawy nie wnoszą nic nowego.

Dwie mapy, które były rozwieszane na sali sądowej, to mapy, uznane przez sędziego śledczego Wituńskiego za dowód rzeczowy, albowiem dokonane pod jego kontrolą, odzwierciedlają w ścisły sposób wszystkie warunki terenowe, a tem samem stanowią protokół oględzin.

Jeżeli chodzi o takie szczegóły, jak w którym momencie i w którym miejscu upadła bomba, od którego miejsca sprawca zaczął biec, to pocóż wizja, skoro zbadani świadkowie te rzeczy ustaliłi, a zeznania ich można było sprawdzić na mapie.

Co się tyczy świadków dodatkowych to nie są to świadkowie konieczni.

W konkluzji prokurator uważa, iż okoliczności, których stwierdzenia domaga się obrońca, nie mogą mieć wpływu na treść wyroku i dlatego wnosi o pozostawienie wniosków obrony w całości bez uwzględnienia.

Po dalszym uzasadnieniu wniosków przez obrońców Paweńskiego i Hankiewiczza, sąd okręgowy ogłosił postano-

wienie, w którym, biorąc pod uwagę, że przeprowadzenie wizji lokalnej, w szczególności trasy ucieczki zabójcy ś. p. ministra Pierackiego, w stosunku do oskarżonych jest zbędne, że okoliczności, które miałyby być ustalone przez powołanych świadków, uległy oświetleniu przez dotychczas zbadanych świadków i że nie zachodzi potrzeba stawienia do oczy zbadanych świadków, postanowił wnioski obrony w całości pozostawić bez uwzględnienia.

Skolei sąd przystąpił do dalszego przesłuchiwanie świadków.

Jako pierwszy zeznaje dziś świadek Wojciech Zygała, st. posterunkowy we Lwowie. Od września 1934 r. do marca rb. świadek pełnił służbę w więzieniu śledczym we Lwowie, w t. zw. „Brygidkach”. Świadek zaobserwował kilka prób osk. Bandery, osadzonego w tem więzieniu, porozumienia się z innymi więźniami.

W grudniu świadek w czasie obiadu zauważył na menażce Bandery napis w języku ukraińskim, a oprócz tego, klucz do odszyfrowania. Napis miał treść: „zginać, a nie zdradzić”. Podobnej treści napis zauważył świadek na innej menażce Bandery tego samego dnia wieczorem.

Prezydent Rzeczypospolitej obniżył swoje uposażenie

o 5 tysięcy zł. miesięcznie

Warszawa, 29 listopada (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy ustalaniu preliminarza budżetowego na rok 1936-37 polecił zmniejszyć swoje uposażenie o kwotę 60.000 zł. rocznie, a więc 5000 zł. miesięcznie.

Zarazem Pan Prezydent R. P. polecił zastosowanie tej obniżki do swego uposażenia w bieżącym roku budżetowym począwszy od 1-go grudnia 1935 roku.

B. premier dr. Switalski wojewodą krakowskim

Warszawa, 29 listopada (B) Nominacja b. premiera i b. ministra Switalskiego na stanowisko wojewody krakowskiego została dziś podpisana przez Prezydenta Rzplitej.

Wojewoda dr. Switalski wyjeżdża do Krakowa dziś wieczorem dla objęcia urzędowania. Mandat dr. Switalskiego w senacie — z którego rezygnację złożył w ciągu dnia dzisiejszego — nie będzie obsadzony, gdyż dr. Kazimierz Switalski powołany został do senatu nie w drodze wyborów, lecz w drodze nominacji przez Prezydenta Rzplitej.

Zderzenie pociągów we Wrocławiu

44 osoby ranne

Wrocław, 29 listopada (Pat) — Przy wjeździe na dworzec główny we Wrocławiu, zderzyły się dwa pociągi osobowe, wskutek czego 44 osoby uległy wykołaceniu. Przy zderzeniu 40-tu cięższe obrażenia.

Pierwsza wytwórnia podwozi do samochodów w zakładach hut „Pilsudski”

Chorzów, 29 listopada Zakłady przetwórcze przy warsztatach hut „Pilsudski” i hut „Zgodność” przystąpiły w ostatnich dniach do wyrobienia karoserji i podwozi do samochodów. W tym celu sprowadzono z zagranicy kilka specjalnych maszyn.

Będzie to pierwsza tego rodzaju wytwórnia w Polsce, gdyż dotychczas części samochodowe sprowadzane były wyłącznie z zagranicy. Dzięki tym inwestycjom znajdzie pracę większa liczba bezrobotnych.

Rozpoczęcie robót nastąpi w dniu 1 stycznia 1936 r. Na pierwszym etapie przewidziane jest wykonanie 100 podwozi.

Zagrożenie systemu opłat studenckich

Warszawa, 29 listopada Biorąc pod uwagę trudne położenie materialne młodzieży akademickiej, kierownik ministerstwa wyznał religijności i oświecenia publicznego, prof. Konstanty Chyliński, w porozumieniu z rektorem uniwersytetu, wydał zarządzenie, na podstawie którego system opłat studenckich, w drodze wyjątku, w roku akademickim 1935-36 opłata czesnego może być pobrana w trzech ratach, z tem, że termin płatności pierwszej raty nie może przekroczyć daty 10-go stycznia 1936 r., drugiej zaś raty — 10-go marca, a trzeciej — 10-go maja.

Ponadto rektorzy zostali upoważnieni przez kierownika ministerstwa do rozstrzygnięcia we własnym zakresie, podając słuchaczom o zwolnieniu ich z dodatkowych opłat, związanych z nieuiszczeniem rat opłat w wyznaczonych terminach.

Dodatkowe opłaty te wynoszą 10 zł. taksy manipulacyjnej i 30 zł. wpisowego.

Berlin, 29 listopada (PAT) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki uchwalil zażądać od rządu czesostowackiego wydania własny wczoraj Kuzimowa, który został wczoraj przez władze sowieckie aresztowany. W związku z tą uchwałą poseł sowiecki w Pradze dwukrotnie już interwenjował w czeskim M. S. Z.

Francja nie wejdzie na drogę inflacji oświadczył minister skarbu Regnier — Wielka debata finansowa w Izbie Deputowanych

Paryż, 29 listopada. (PAT) Izba wznawiała dziś o godz. 9.30 zrana obrady o sytuacji finansowej.

W czasie debaty parlamentarnej nad interpelacjami finansowymi, zainteresowanie wywołało wystąpienie zwolenników dewaluacji. Przemówienie dep. Clercka, swego czasu zaliczającego się do lewego skrzydła partji radykalnej, z której wystąpił po zaślachiach lutowych, wywołało zainteresowanie ze względu na zdecydowane

OPOWIEDZENIE SIĘ ZA DEWALUACJĄ.

Mówca potępił dotychczasową politykę nagromadzenia złota w Banku Francji.

Na popołudniowym posiedzeniu izby dłuższe przemówienie wygłosił dep. Paul Reynaud, również znany zwolennik dewaluacji. Mówca wskazał, iż frank jest stanowczo za drogi w stosunku do złota. Walka o utrzymanie tego poziomu jest bezcelowa i kosztowna. Stałe podwyższanie stopy dyskontowej Banku Francji nakłada dodatkowe ciężary na życie gospodarce. Jedyne wyjście z obecnej sytuacji gospodarczej leży ani nie w zmianie rządu, ani nie w zmianie ustroju, lecz tylko w nowej polityce monetarnej.

Dep. Blum oświadczył, iż socjaliści SFIO stale prowadzili walkę przeciw deflacji. Jeżeli pewnego dnia dewaluacja stanie się nieunikniona, to odpowiedzialność za to spadnie na prawicę.

Po krótkiej przerwie o godz. 17.20 zabrał głos minister finansów Regnier, i energicznie wystąpił przeciw dewaluacji franka, podkreślając, że koszty tej operacji finansowej niewątpliwie poniosłyby tylko klasy średnie. Zdewaluowanie franka nie uwolniłoby zresztą rządu od konieczności przeprowadzenia oszczędności budżetowych. Obecnie do wystąpienia do walki z ponowną falą spekulacji przeciw frankowi, rząd potrzebuje silnego poparcia i zaufania izby. Jeśli kraj będzie pewien, że większość izby i rząd zdecydowane są na

obronę franka, ataki przeciw walucie same ustana.

Po przemówieniu premiera Laval, przewodniczący podał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez deputowanego Chappedelaine w imieniu „lewicy radykalnej”. Wniosek ten poparł premier Laval, stawiając kwestję zaufania. Został on uchwalony 324 głosami przeciw 247.

Hitlerowcy chcieli wykorzystać mecz z Anglią dla celów propagandowych

London, 29 listopada.

(PAT) W związku z nieoficjalną interwencją brytyjską w Berlinie, aby przybywający na mecz piłki nożnej widzowie z Niemiec powstrzymali się od demonstrowania jakichkolwiek uczuć patriotycznych oraz wobec pewnych krytycznych głosów angielskiej opinii publicznej co do odbycia tego meczu, — ambasador niemiecki von Hoesh odwiedził wczoraj stałego podsekretarza stanu w Foreign Office Vansittarta i zakomunikował mu, że kanclerz Hitler był zwolennikiem odbycia tego meczu, uważając, że przyczyni się on do wzmocnie-

Paryż, 29 listopada. (PAT) Ogłoszony w dn. 28 b. m. bilans Banku Francji za czas od 15—22 listopada wykazuje, że zapas złota spadł b. poważnie, bo o 1.364,4 do 69.052.

W związku z powyższym spadkiem zapasu złota stosunek pokrycia złotem zmniejszył się poważnie, bo z 73,82 procent do 72,26 procent.

nia dobrych stosunków między Wielką Brytanią a Niemcami, ze względu jednak na powstałe różnice zdań, kanclerz Hitler w interesie tychże dobrych stosunków gotów jest odwołać wyjazd drużyny niemieckiej, jeżeli rząd brytyjski uzna to za pożądane. Vansittart oświadczył, że von Hoeshowi, że sprawa ta zostanie przez kompetentne czynniki rozważona.

Decyzja tych czynników wypadła na korzyść odbycia meczu, z tem jednak, iż widzowie niemieccy mają unikać wszelkich demonstracji.

Arabska organizacja terrorystyczna w Palestynie wykryta przez policję

Jerozolima, 29 listopada.

(Pat) — Śledztwo w sprawie morderstwa na osobie sierżanta Rosenfelda, doprowadziło policję na ślad terrorystycznej organizacji arabskiej pod nazwą „Związek walki o świętą sprawę”. Na czele organizacji stał 65-letni szejk Asa-Din-Al Kassan, pochodzący z Marokko, a osiadły od 12 lat w Palestynie. W starciu z policją, przywódca oraz 5 członków organizacji, zostali zabici, pięciu zaś zło-

żyło broń. W walce, padł jeden policjant brytyjski, a jeden został ranny. Zabity szejk wydał podobno rozkaz niestrzelania do policjantów arabskich, lecz tylko do brytyjskich. Organizacja dokonała kilku napadów na żydów, jak np. w Jagur, Kfar-Hassidim, Nahalal, Balfourji. Opinia żydowska w Palestynie, domaga się zupełnej likwidacji tej organizacji przez władze miejscowe.

Ostry protest Chin przeciwko popieraniu ruchu autonomistycznego przez Japonię

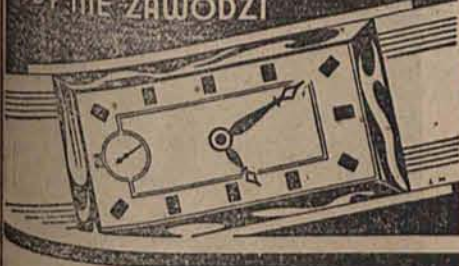
Nankin, 29 listopada. (Pat) — Rząd chiński wystosował do ambasadora japońskiego ostry protest przeciwko popieraniu ruchu autonomistycznego w Chinach Północnych przez japońskie władze wojskowe, jak również przeciwko zajęciu stacyi kolejowych i przeszkadzaniu w ruchu kolejowym w prowincjach Chin północnych przez woj-

ska japońskie. (Pat) — Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło dziś urzędowo wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne, że wszystkie zarządzenia autonomistów w strefie zdemilitaryzowanej są nielegalne i należy je uważać za nieistniejące.

Gen. Rydz-Smigły na przyjęciu u P. Prezydenta

Warszawa, 29 listopada. (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka, podejmowali na Zamku herbatką Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Smigłego-Rydzę i jego małżonkę.

CYMA



Listopad 30
Sobota

Dzis	Andrzeja Ap.
Jutro	Eligjusza B. W.
Wschód słońca	7.19
Zachód słońca	15.30
Wschód księżycy	11.18
Zachód księżycy	20.21
Długość dnia	8.16
Ubyło dnia	9.58

Ważne wiadomości

DEKRET O OBNIŻENIU KOMORNEGO wchodzący w życie z dniem jutrzejszym. Od jutra więc wszystkie bez wyjątku mieszkania są tańsze o 10 lub 15 procent, w zależności od liczby izb mieszkalnych. Lokatorzy, którzy opłacają komornicę w ratach kwartalnych, a tem samym już zapłacili za miesiąc grudzień — mogą różnicę zapłacić w następnym kwartale.

ZARZĄDZENIE PORZĄDKOWE wydało zarząd starostwo grodzkie w związku z opadami deszczowymi i śnieżnymi. Śnieg oraz błoto ma być natychmiast usuwane z jezdni i chodników, a w razie przymrozków ulice winny być posypane piaskiem lub popiołem. Za nieprzestrzeżenie powyższego polecenia będzie odpowiedzialność dozorczy i właściele domów.

OBNIŻENIE CEN artykułów spożywczych zanośnie wczoraj na targowiskach miejskich. Mąka wyborowa sprzedawano po 3 zł, osekłowe po 2.60 za kg. Mleko i ser stałały o 5 procent. Zdrożały natomiast jaja, które sprzedawano po 15 gr. za sztukę.

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE dla młodzieży publicznych szkół dokształcających i kursów dla dorosłych, odbędzie się w teatrze miejskim o godz. 12-ej w pol. przedstawione przez wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego. Przedstawienie to jest jednym z cykli w ramach oświaty pozaszkolnej.

DODATKOWE KOMISJE POKOROWE na miesiąc grudzień wyznaczone zostały wczoraj przez wydział wojskowy starostwa grodzkiego. Komisja dla P. K. U. Łódź-Miasto I (komisarjaty 2, 3, 5, 8, 9 i 11) urzędować będzie w dniu 16 grudnia, a komisja dla P. K. U. Łódź-Miasto (komisarjaty 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14) urzędować będzie w dniu 28 grudnia.

DZIŚ KONCZY SIĘ dodatkowa rejestracja w rocznika 1915. Wszyscy mężczyźni tego rocznika, niezależnie od komisarjatu w którym mieszkają, którzy jeszcze nie dopełnili tej formalności, winni uczynić to dziś, w godzinach od 8 rano do 13-ej.

Rocznica powstania byta uroczysto obchodzona

Wczoraj Łódź obchodziła 105-tą rocznicę Powstania Listopadowego. O godz. 5 popoł. w teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana staraniem koła podchorążych przy Z. O. R. oraz wychowanków dywizyjnej szkoły podchorążych rezerwy. Na akademję przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz liczna publiczność. W programie złożyły się przemówienia o charakterze politycznym i artystycznym, koncerty muzyczne. Poza tem, odbyły się liczne akademje w szeregu organizacji społecznych oraz pogadanki i prelekcje w szkołach średnich i powszechnych. Rozgłoszono łódzka Polskiego Radja, nadała w godzinach po południowych specjalną audycję.

Przeciw pracującym mężatkom

oraz Kobiętom, mieszkającym u zamożnych rodziców. Polska na pierwszym miejscu pod względem ilości pracujących Kobiętom

Donosiliśmy już, iż w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie władz centralnych w sprawie redukcji pomocniczych sił biurowych kobiecych w instytucjach państwowych, samorządowych i prawno - publicznych. Jest to wynik prowadzonej od długiego czasu akcji związków pracowniczych, zmierzającej do złagodzenia bezrobocia wśród inteligencji pracującej. Redukcja objęta ma biuralistki i urzędniczki, które bądź są mężatkami, przyczem mężowie ich zarobkują, bądź też posiadają conajmniej średnio - zamożnych, a w każdym razie dostatecznie zarabiających rodziców.

Związki pracownicze nie zadawałają się jednak takim rozwiązaniem sprawy. Przygotowują obecnie nowy memoriał do rządu, wysuwając dale idące żądania. Wskazują mianowicie przedewszystkiem na to, iż bezrobotni pracownicy umysłowi znajdują się w nieskończenie gorszej sytuacji, aniżeli pozbawieni pracy robotnicy. Tych ostatnich bowiem można zatrudnić przynajmniej kilka miesięcy w roku przy robotach sezonowych, prowadzonych przez państwo lub samo-

rzędy, co skolei umożliwia im otrzymanie przez pozostałe miesiące w roku zasiłku ustawowego. Pracownicy umysłowi nie mogą otrzymać dorywczej, sezonowej pracy i gdy kończy się ich okres pobierania zasiłku, stają w obliczu śmierci głodowej. Ponieważ jest to sytuacja wyjątkowa, muszą też być wydane zarządzenia wyjątkowe — mówią autorzy memoriału. — Należy rozporządzeniem objąć nie tylko instytucje państwowe i prawno - publiczne, ale wszystkie przedsiębiorstwa

prywatne. Wtedy uda się bezrobocie wśród pracowników umysłowych zlikwidować całkowicie.

Jako ilustrację podają związki pracowników umysłowych następujące cyfry:

W Polsce, według danych statystycznych, zatrudnionych jest w najrozmaitszych przedsiębiorstwach 6 milionów kobiet, t. j. 45 procent całej dorosłej żeńskiej ludności. Pod tym względem Polska stoi na pierwszym miejscu, gdyż zdystansowała nawet kraje, w których praca kobiet w różnych dziedzinach nigdy niczem nie była kępowana. Nprz. we Francji płatne posady zajmuje tylko 36 proc. ogólnej ilości kobiet, a w Italji — tylko 27 proc.

Na 6 milionów kobiet pracujących jest około 4 milionów robotnic i ponad 2 miliony pracowników umysłowych, urzędniczek i biuralistek. A równocześnie bezrobotnych pracowników umysłowych jest w Polsce ogółem około 300.000. Na 2 miliony więc pracujących kobiet jest 300.000 bezrobotnych mężczyzn.

Według nieoficjalnej ankiety, jaką przeprowadziła unja związków pracowników umysłowych, conajmniej 20 procent wśród zatrudnionych urzędniczek po stracie posady nie powiększy szeregów bezrobotnych, są to bowiem kobiety, których mężowie zarobkują, względnie, które mieszkają wspólnie z dobrze sytuowanymi rodzicami. Przyjmując więc, że tylko 20 proc. kobiet pracujących zwolnionych byłoby, gdyby rozporządzenie ministerjalne miało objąć nie tylko państwowe i prawno - publiczne ale i prywatne instytucje — zwolniłoby się w Polsce 400.000 stanowisk. Wobec 300.000 bezrobotnych pracowników umysłowych bezrobocie wśród inteligencji pracującej mogłoby być zlikwidowane bez reszty.

Związki pracownicze w końcu swego memoriału wskazują, iż wszystkie dotychczasowe próby zlikwidowania, a nawet złagodzenia bezrobocia wśród pracowników umysłowych zawodziły, ponieważ nowych warsztatów pracy w Polsce się nie tworzy, a niema żadnych robót sezonowych, przy których można by zatrudnić większą liczbę bezrobotnych inteligentów. Sytuacja ta będzie się pogarszała z roku na rok, gdyż z każdym rokiem przybywa inteligencji dla której nie będzie pracy. Z tych więc względów związki domagają się radykalnych posunięć, które, ich zdaniem, nie krzywdząc zasadniczo nikogo, zdrowiłoby panujące obecnie stosunki.

Al. Kościuszki w nowej szacie

Za kilka lat będzie to najpiękniejsza ulica w Łodzi

Prace nad uporządkowaniem Al. Kościuszki już dobiegają końca. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zostaną one zakończone, cały teren zniwelowany i wyrównany i w tym stanie przyszy bulwar przetrwa do wczesnej wiosny, kiedy otrzyma już właściwą szatę i nabierze właściwego wyglądu. Wydział plantacji miejskich informuje nas, że nie można było uratować ani jednego drzewa spośród tych jeśionów, klonów i lip, które niedługo wegetowały w niewłaściwym dla nich środowisku. Nietylko w Łodzi zresztą zaobserwowano, że nie wszystkie gatunki drzew, które doskonale rozwijają się w parkach, mogą rozwijać się także na ulicach

miast. I dlatego w ostatnich latach zmieniono drzewostan na ulicach wszystkich niemal większych miast zachodu. Nawet słynne wiekowe kasztany, które upiększały ulice Paryża, nie mogły znieść wiewów wielkiego miasta i oparów benzyny niezliczonych aut i trzeba je było wyciąć i zamienić na inne. Wydział plantacji miejskich zaszczepił na Al. Kościuszki drzewa, które wyjątkowo szybko rozwijają się, mianowicie topole włoskie. Drzewa te odznaczają się tą właściwością, że rosną o 1 metr w ciągu roku. Po upływie więc 4-5 lat zielone kolumny topol włoskich staną się prawdziwym upiększeniem bulwarów łódzkich.

Znakomita odrywka dla cery PUDER ABARID

Obniżenie taryfy kolejowej

Bilet z Łodzi do Warszawy kosztować będzie zł. 5.50

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 stycznia r. b., nastąpi obniżenie cen biletów kolejowych na odległość od 1 do 180 klm. Ceny biletów na pociągach dalekobieżnych na takiej odległości, zrównane zostaną z cenami biletów podmiejskich, czyli będą tańsze o 20 procent. W ten sposób nprz. bilet z Łodzi do Warszawy kosztować będzie tylko zł. 5.50. Poza tem, nastąpi obniżenie opłat za bilety miesięczne i zrównanie ich z t.zw.

biletami robotniczymi, tygodniowymi. — Dotychczas bilety robotnicze mogli nabywać po cenie ulgowej tylko robotnicy, udający się do pracy. Obecnie — wszyscy. Bilet tygodniowy kosztować będzie tyle, wiele trzy bilety normalne, zaś bilet miesięczny — tyle, wiele 12 biletów normalnych. Bilety te będą uprawniały do przejazdu pociągami dwa razy dziennie, od poniedziałku, do niedzieli włącznie.

Pomóżmy najbiedniejszym

Wszyscy mieszkańcy V dzielnicy wezmą udział w akcji pomocy

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem dyr. Sidorskiego, posiedzenie komitetu pomocy zimowej dla najbiedniejszych, dzielnicy V-ej. Na posiedzenie przybyło 13-tu zaproszonych członków komitetu.

Przedewszystkiem postanowiono przeprowadzić zbiórke domową u wszystkich mieszkańców dzielnicy V-ej, t. j. zamieszkujących na terenie 5-go komisarjatu policji, zarobkujących i zamożniejszych mieszkańców. Zbiórka obejmować ma ofiary pieniężne i ofiary w naturze. Następnie postanowiono na rzecz uruchomienia bezpłatnej kuchni, zorganizować dwie imprezy, a więc zakupić jedno przedstawienie w teatrze miejskim i urządzić zabawę ludową.

W toku narad zastanawiano się, w jaki sposób zdobyć odpowiednie środki, by akcja pomocy zimowej dała należyty rezultat. M. in., zwrócono uwagę, iż wszyscy, którzy zostaną do tej pracy wciągnięci, muszą traktować ją jako bezwzględny obowiązek. Tegoroczna akcja pomocy zimowej bowiem, winna objąć wszystkich bez wyjątku, którzy tej pomocy potrzebują i dlatego pracę w tym kierunku należy poprowadzić z całą energią i poświęceniem.

Na czele komitetu stanęli pp.: dyr. Sidorski, Leon Berkowicz, komisarz Więckowski i Karol Pięstrzyński. Dokonano również wyboru prezesów i członków komitetów rejonowych.

Odznaczeni łodzianie

Za pracę na polu zbliżenia polsko-estońskiego, odznaczeni zostali krzyżami oficerskimi II klasy pp.: Wiktor Nowakowski, nacelnik wydziału bezpieczeństwa w starostwie grodzkiem oraz Stanisław Taflński, zawiadowca stacji Łódź Fabryczna. Wręczenie odznaczeń odbyło się przedwczoraj w poselstwie estońskim w Warszawie.

Fritz Kortner
Nils Asther

wkrótce

Spór o Kościół marjawicki i dom parafjalny przy ul. Franciszkańskiej 29.—Wielce zawikłany proces rozpoczął się w dniu wczorajszym

Ustąpienie Jana Marji Kowalskiego ze stanowiska głowy kościoła marjawickiego nie przeszło bez ostrych nie-raz incydentów i odbiło się w całej Polsce szeregiem spraw sądowych. Dotychczas w Brzezinach, w Zgierzu, w Płocku i w Łowiczu władze prokuratorskie wytoczyły sprawy przeciwko winnym zająć przed świątyniami marjawickimi gdzie pomiędzy zwolennikami byłego arcybiskupa i nowego „reżimu” doszło do starć b. gwałtownych.

Wczoraj przed sądem okręgowym znalazła się sprawa z tego cyklu. Tym razem chodziło o spór cywilny.

Istota sprawy — jak już wczoraj do nosiliśmy — była skarga powodowa wytoczona przez biskupa Feldmana — przeciwko arcybiskupowi Kowalskiemu o przepisanie na rzecz parafii marjawickiej św. Franciszka z Asyżu w Łodzi tytułu własności, jaki do całej nieruchomości przy ul. Franciszkańskiej posiadał do dziś zdeponowany „arcy-biskup” Kowalski.

Tłem tego procesu są stosunki jeszcze z pierwszych chwil marjawitizmu w Polsce. Pierwsze kościoły i pierwsze nieruchomości, jakie poczęły powstawać przy parafjach marjawickich — nie mogły być zapisane na imię parafii, jako jednostek prawnych, gdyż nie było przepisów, któreby również i gminy wyznaniowe marjawickie uznawały za jednostki prawne.

W owym właśnie czasie z kwest w kościołach i ze zbiorów, prowadzonych przy wszelkich okazjach powstał kościół w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej i obok dom parafjalny. Jak zwykle w takich wypadkach, wierni zapisy wali nieruchomości na imię lednego ze swych najbardziej zaufania godnych przewodników. W owym czasie taką osobą wydawał się wszystkim Jan Marja Kowalski — najbliższy współpracownik Kozłowski. W tych właśnie warunkach

FORMALNYM WŁAŚCIELEM NIEMOŻNOŚCI PRZY UL. FRANCISZKAŃSKIEJ STAŁ SIĘ KOWALSKI.

Dowiadujemy się, że Kowalski już wtedy stanął do aktu notarialnego, w którym uznał się jedynie za właściciela nominalnego parafii i w którym wyraził gotowość odstąpienia od swych „pa-pierowych” praw w każdej chwili.

W roku 1909 władze rosyjskie nadały nowemu kościołowi t. zw. „znormalizowany statut parafii marjawickich” — rodzaj przepisów porządkowych, w myśl których uznana została już instytucja osobowości prawnej gmin i parafii marjawickich; nie nadano natomiast całej sekcji, jako takiej, praw osoby prawnej. Na tem tle, po rozłamie w ostatnich czasach, wyłoniło się mocne stanowisko niektórych proboszczów marjawickich, których — siedzących na swych parafjach jak prawdziwi ich właściciele — nie sposób było w drodze prawnej z ich urzędów zrzucić i z ich kościołów i domów ewakuować.

Proces wczorajszy był właśnie jednym z etapów owej walki o uregulowanie stosunków w marjawitizmie po ustąpieniu Kowalskiego.

Rzecz już raz znalazła się przed sądem okręgowym w Łodzi. Biskup Kowalski podówczas na sprawę się nie zjawił i nie był zastępowany przez adwokata. Proces odbył się zaocznie i Kowalski go przegrał!

SĄD UZNAŁ PRAWA BISKUPA BUCHHOLCA.

proboszcza parafii łódzkiej, do posesji przy ul. Franciszkańskiej. Ponieważ jednak sprawa odbyła się zaocznie — rzecznik Kowalskiego wniósł przeciwko wyrokowi sprzeciw i wczoraj sprawa weszła na wokandę po raz drugi, od początku.

W toku wczorajszego przewodu sądowego wyszło na jaw, że spór o rzeczoną nieruchomość toczy się nie tylko pomiędzy dawnym arcybiskupem i jego obecnymi następcami. W sprawie tej odgrywają również wielką rolę lokatorzy domu przy ul. Franciszkańskiej 29.

Chodzi o to, że początkowo dom ów miał zostać wzniesiony na zasadach kolektywnych, miał się stać **WSPÓLNA WŁASNOŚCIĄ JEJEGO LOKATORÓW.**

Każdy z nich miał podówczas wpłacić po 500 rubli i zostać właścicielem swego mieszkania. Jednak lokatorzy wpłacali tylko nikłe sumy na poczet owych 500 rubli i właścicielami części domu się nie stali. Obecnie, korzystając z zagmatwanej sytuacji w prawach własności do nieruchomości — występują lokatorzy ze swymi pretensjami. Przez adw. dr. Jeżewskiego wnieśli już w roku 1928 powództwo o uznanie ich, a skreślenie Kowalskiego z ksiąg hipotecznych. Sprawę tę lokatorzy w sądzie okręgowym w Łodzi przegrali. Rzecz znalazła się w drugiej instancji w sądzie apelacyjnym w Warszawie, gdzie już kilkakrotnie była na wokandzie.

Wraz z rzecznikiem Kowalskiego przed sądem stanął wczoraj adw. Jeżewski z wnioskiem o uznanie go jako **INTERWENJENTA UBOCZNEGO W PROCESIE.**

Choć lokatorzy procesują się obecnie w Warszawie z Kowalskim, lecz rzecznicy ich praw wczoraj uznali za stosowne

zawrzeć w obliczu nowego przeciwnika rodzaj sojuszu.

Sprawę rozpatrywał sędzia Dokont. Z ramienia powodów stawali adw. Barwiński z Płocka, i adw. Szymański w abstrakcji adw. Jasieńskiego z Łodzi.

Adwokaci powoda oponowali przeciwko dopuszczeniu do sprawy „trzeciej” strony — interwenjenta „bocznego, rzecznika lokatorów domu parafjalnego.

Sąd wysłuchał motywacji obu stron w tej sprawie i postanowił ogłosić w tej mierze postanowienie za tydzień.

Sprawa zatem potrwa jeszcze przez czas dłuższy.

Narazie sytuacja jest tego rodzaju, że dom przy ul. Franciszkańskiej ma tylko prawnego właściciela: Kowalskiego; lokatorzy tego domu procesują się o swe prawa, ale narazie nie płacą komornego. Właściciele moralni zaś i w obliczu pierwszego wyroku sądu okręgowego również i prawni — procesują się z Kowalskim i kto wie, czy nie będą musieli procesować się z lokatorami.

Sprawa wzbudziła wśród marjawitów nie tylko łódzkich, ale w całym kraju wielkie zainteresowanie.

Radni przed sądem okręgowym Sprawa ekscesów będzie rozpatrzona w drugiej instancji

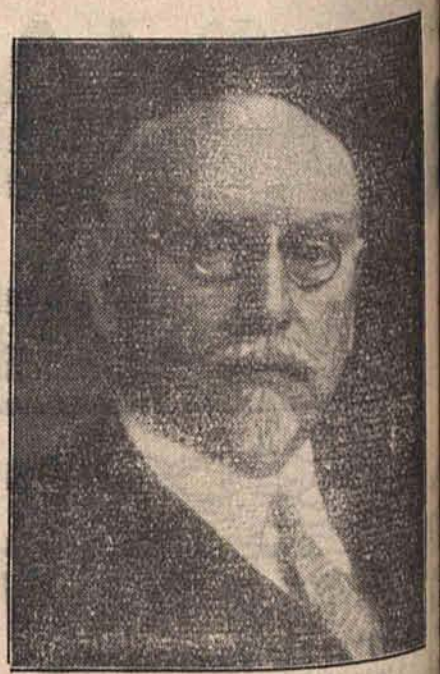
Donosiliśmy wczoraj pokrótce, iż sąd okręgowy na niejawnym posiedzeniu gospodarczym uwzględnił skargę prokuratora i postanowił nadać bieg sprawie 16 b. radnych łódzkich, oskarżonych o wywołanie krwawych ekscesów na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28 maja rb.

Dowiadujemy się skolei, że sprawa ta przyjmuje obecnie zgoła inny obrót. — Podlegała ona początkowo kompetencji sądu grodzkiego. Gdyby sąd grodzki, nie przystępując do merytorycznej jej rozważania, umorzył ją na tych samych podstawach, a prokurator założyłby sprzeciw — wtedy sprawa w dalszym ciągu, podlegałaby kompetencji sądu grodzkiego i znalazłaby się w najbliższym czasie na wokandzie tego sądu.

Na rozprawie jednak, która odbyła się w dniu 17 października, sąd już rozpoczął postępowanie dowodowe, nietylko sprawdzając personalia oskarżonych radnych, lecz także przyjmując od nich zeznanie. Jeśli po tem dopiero umorzył sprawę — w pierwszej instancji jest ona zakończona i skarga prokuratora rozpa-

trywana była, jako apelacja przeciwko decyzji (wyrokowi) sądu. Obecnie więc sprawa ekscesów w radzie miejskiej będzie rozpoznawana już przez drugą instancję, przez sąd okręgowy, w wydziale karno-odwoławczym. Będzie to więc właściwie rozprawa apelacyjna.

Akta sprawy już zostały przekazane wydziałowi karno-odwoławczemu i rozprawa przeciwko 16 b. radnym, a mianowicie: adw. Kazimierzowi Kowalskiemu, Antoniemu Czernikowi, Kozuchowskiemu, Belce, dr. Rostkowskiemu, Gonerze Kwiatkowskiemu, Bronisławowi Kowalskiemu, Miłochowi, Rakowskiemu i Siedlanowskiemu ze Stronnictwa Narodowego, Urbachowi i Golińskiemu z P. P. S., Holenderskiemu z Poalej-Sjon oraz adw. Wajcmanowi i Sztajnszajderowi z frakcji żydowskiej, odbędzie się w sądzie okręgowym w drugiej połowie grudnia. Ponieważ sąd uznał już, iż sprawa nada się do merytorycznego rozważania — tym razem potoczy się do końca. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni.



P. Felix Krusche, znany przemysłowiec i działacz społeczny, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za prace na polu gospodarstwa społecznego.



TEATR MIEJSKI
Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. arcydzieło literatury polskiej „Pan Damazy” Józefa Blińskiego w reżyserji Józefa Lesniewskiego dla młodzieży szkolnej. Ceny znizowane.
Dziś w sobotę i jutro w niedzielę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. przyjęta podczas wczorajszej premiery komedia Kirszona „Przedziwne stop”.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżkowych „Szesnaścioletka”.
W poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem spektakulacyjny „Krzyk” z Tadeuszem Białoszczyńskim.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 30 b. m., o godz. 8.15 wiecz. premiera popularnej komedji w 3-ach aktach Wł. Perzyńskiego p. t. „Szczęście Franja”.

W niedzielę, dnia 1-go grudnia, o godz. 8 po poł. i 8.15 wiecz. (dwa ostatnie przedstawienia w sezonie) operetka w 3-ach akt. Wł. Kosa p. t. „Tylko Ty”.

Sala Geyera — Piotrkowska 295.
W niedzielę, dnia 1-go grudnia, o godz. 4-ej po poł. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia komedji w 3-ach aktach Wł. Perzyńskiego p. t. „Szczęście Franja”.

ADA SARI W ŁÓDZI
Po usilnych staraniach udało się pozyskać na jeden występ znakomitą śpiewaczkę koloraturową Adę Sari. Koncert odbędzie się już w nadchodzący wtorek, dnia 3-go grudnia, o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji, przy czym bilety już sprzedaje kasa.

Na fali radiowej
„JESZCZE RAZ” NOWELA GALSWORTHYEGO PRZEZ RADJO

W odcinku recytacji prozy w dniu 30 bm. o godz. 15.00 usłysza radiosłuchacze jedną ze świetnych, znakomite zbudowanych literacko nowel Jonna Galsworthy'ego, mądrego autora „Sagi rodu Forsytów”.

POD NIEMIECKIM DACHEM I POD MAZURSKĄ STRZECHĄ.

W czasie swej podróży kajakowej po Mazurach Pruskich p. Melchior Wańkowicz zaliczył do wsi Iznoty nad Czarną Rzeką. Znalazł się tam w środowisku niemieckiej ludności, która przeniosła się tutaj z pogranicza na skrajach uprzywilejowany. Potem autor reportażu przybywa do osady zamieszkałej przez Polaków — to twarda rasa Mazurów, których nie zdołało przemóc parusetletnie prześladowanie. O tych kontrastowych zupełnie środowiskach opowie autor słuchaczom w reportażu radiowym p. t. „Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą” dnia 30 bm. o godz. 17.00 w cyklu reportaży „Na Mazurach Pruskich”.

HISTORIA JEDNEJ PIOSENKI Z CYKLU ANDYCYJ „WESOLA SVRENA”.

Z serii wesolych syren Marjana Heimara wznawia Rozgłośnia Warszawska dnia 30 bm. o godz. 21.30 pełną humoru satyrę na autorów muzyki i tekstu popularnego „przeboju”, który zjawia się jak efektowna rakietka zachwycająca, przejadająca się, nudzi i jak rakietka gasząca, pozostawiając po sobie szczypte popiołu i smędu. Satyra nabiera specjalnego smaku dzięki temu, że autor za jej cel obrał... swoją własną piosenkę pod hasłem „O gdybym kiedyś dożył tej pociechy, żeby me piosnki znikały spod strzechy”...

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epstajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyńskiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŃKOWSKA 132. TELEF. 6.73.55; 2.67.39

ogłoszenia do prasy
kampanje reklamowe
projekty i kosztorysy

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84.

We wtorek dnia 3 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

Bilety w cenie od 1.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

spiewa

ADA SARI

fenomenalna śpiewaczka koloraturowa światowej sławy

Wielka afery spirytystyczna w Wilnie

ARTYSTA-MALARZ, OSZUST I SZANTAŻYSTA

Opętał naiwnego ziemianina i wyłudził od niego posiadłość.—W majątku Wiziulancki założono państwo pod nazwą „Imperial”.—Duchy rządziły majątkiem p. Wróblewskiego

Artysta Gruzewski i jego brat na ławie oskarżonych

W swoim sensacyjnym procesie... która emocjonuje cały gród... jest, istotnie, niezwykle sensacyjna. Niewiele równych ma ona w historii sądownictwa, to też, niewątpliwie odbije się echem w całej Polsce. Głównym jej bohaterem jest artysta i malarz Marian Gruzewski. Nazwisko jest nieznane w dziedzinie sztuki plastycznej, również łódzki malarz nie zna go. Przed laty kolekcja niesamowitych obrazów była wystawiona w Miejskiej Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza. Obrazy te zasługiwały na uwagę jako dzieła sztuki — są one bowiem, jak się to mówi: na poziomie, ale zwłaszcza z tego względu, że przedstawiają przeważnie nierealne twory i postacie nierealne, a w wielu miejscach jakby makabryczną tajemniczość... Odnajdując zatem jakąś dziwną technikę, zastanawia najpoważniejszych w sztuce.

W roku 1915. Ziemianin Wróblewski poza majątkiem posiadał również wielką kamienicę czynszową, w której zamieszkiwał z żoną i dwoma braćmi. Poznali się i interesowali się sobą wzajemnie. Gruzewski, człowiek bogaty, o usposobieniu ciętym, zainteresował się wkrótce skorzystał z hojności Wróblewskiego i osiedlił się w jego majątku.

Wkrótce ten „mag” zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Wilnie. Los jego dzieł jego brat Ludwik Gruzewski, który dopuszczali się oskarżenia o cały cykl niezwykłych zbrodni, których dopuszczali się w ciągu kilkunastu lat w stosunku do jednego z najzamożniejszych w Wilnie majątków ziemskich w Wileńszczyźnie, s. p. Bronisława Wróblewskiego.

Wielka afery spirytystyczna rozpoczęła się w roku 1915. Ziemianin Wróblewski poza majątkiem posiadał również wielką kamienicę czynszową, w której zamieszkiwał z żoną i dwoma braćmi. Poznali się i interesowali się sobą wzajemnie. Gruzewski, człowiek bogaty, o usposobieniu ciętym, zainteresował się wkrótce skorzystał z hojności Wróblewskiego i osiedlił się w jego majątku.

Wkrótce ten „mag” zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Wilnie. Los jego dzieł jego brat Ludwik Gruzewski, który dopuszczali się oskarżenia o cały cykl niezwykłych zbrodni, których dopuszczali się w ciągu kilkunastu lat w stosunku do jednego z najzamożniejszych w Wilnie majątków ziemskich w Wileńszczyźnie, s. p. Bronisława Wróblewskiego.

który pograżał się w stan ujednolity...
Pod rozkazami duchów.

Już wkrótce po przyjeździe Gruzewskich do Wiziulan duchy postanowiły że w majątku powstanie „Państwo Świętej Ewangelii” pod nazwą „Imperial”. Będzie to „początek Królestwa Bożego na ziemi”. Wróblewski nie oparł się temu nakazowi... Tembardziej, że nie były to zwyczajne duchy, lecz całe „kollegium”, składające się z duchów... Mieczkiewicz, Sienkiewicz, Kopernik, kilku papieży, Krzysztofa Kolumba, cesarza Franciszka Józefa...

Teraz dopiero dzieła się zaczęły nie samowite rzeczy... W sferze sugestii Mariana Gruzewskiego dostała się również żona Wróblewskiego, nie tedy nie stało już na przeszkodzie do utworzenia „Państwa Świętej Ewangelii”.

Kierownicze stanowisko w państwie tem zajęli obaj Gruzewscy, byli oni upoważnieni do tego przez... cesarza Franciszka-Józefa, który był w fantastycznym państwie tem władcą. Namieśnikiem jego został Marian, a brat jego, Ludwik — księciem-regentem. Wróblewski otrzymał tytuł markiza i piastował godność marszałka dworu. Małżonka jego została księżną i damą dworu...

Wkrótce Franciszek-Józef wydał za pośrednictwem swego namiestnika Mariana Gruzewskiego konstytucję. Na mocy tej konstytucji wszelka władza społeczna w rękach Mariana. Oczywiście: władza nietylko w wymyślanym państwie duchów, ale także w zupełnie realnym, przedstawiającym konkretną...

ziemska wartość majątku Wróblewskiego. To też w trakcie następnych czterech lat „namiestnik” i jego brat, „książę-regent”, na podstawie pełnomocnictw, uzyskiwanych od naiwnej Wróblewskiego.

WYDZIERZAWILI CZĘŚĆ ZIEMI. SPRZEDAWALI LAS, PARCELOWALI NIKTÓRE OBJEKTY. SPIENIEŻALI INWENTARZ ŻYWI. KRÓTKO POWIEDZIAWSZY: DOKONYWALI NAJROZMAITSZYCH TRANZAKCYJ. Wszystko to działo się na korzyść — nietylko duchów, ani też Wróblewskiego, ale na korzyść obu braci-spirytystów.

Jak dotychczas stwierdzono, przywłaszczyli oni sobie z biegiem czasu około 90.000 zł. gotówka...

Wizytówka Franciszka Józefa.

Naiwny ziemianin, mistyk z usposobienia, zupełnie otumaniony przez braci-spirytystów, nie protestował. Wierzył święcie w posłannictwo Gruzewskich i ich bliskie obcowanie z duchami. Zresztą Gruzewscy wiedzieli, jak trzymać go na wodzy... Gdy pewnego razu począł on przejawiać niewiarę — już na następnym seansie spirytystycznym spadła na stolik „z nieba” wizytówka Franciszka-Józefa z własnoręcznym podpisem jego...

Z żoną ziemianina Gruzewscy zrobili „krótki proces”: gdy pani Wróblewska znalazła się w zatargu z nimi, duchy nakazały ustami Mariana aby opuściła ona natychmiast granice „Państwa Świętej Ewangelii”. Relegowano panią Wróblewską na całe trzy lata z „Imperialu”. Dopiero po upływie tego terminu...

gdy okazała skrucieć, wolno jej było po wrócić do własnego majątku...

Przed mniej więcej rokiem Gruzewscy doprowadzili Wróblewskiego już do takiego stanu, że podpisany został przez niego u rejenta

AKT SPRZEDAŻY WIZIULAN NA RZECZ MARIANA.

Przy zawarciu tego aktu Wróblewski stwierdził wobec rejenta, że Marian wpłacił mu 44.500 zł. Oczywiście — nie miało to nic wspólnego z prawdą — Wróblewski nie otrzymał ani grosza...

Sąsiedzi ziemianina już oddawna parzyli z polityowaniem na gospodarce duchów w Wiziulanach. Teraz nareszcie zdołali go nakłonić do wiary, że znajduje się on we władzy nietylko nad ziemskimi duchami, ale zwykłych ziemskich szantażystów i szara wreszcie — po blisko 20 latach — oparła się o prokuratora...

Aferzyści-zboczeńcy.

Wróblewski nie doczekał się jednak rozprawy sądowej. Zmarł przed niedawnym czasem.

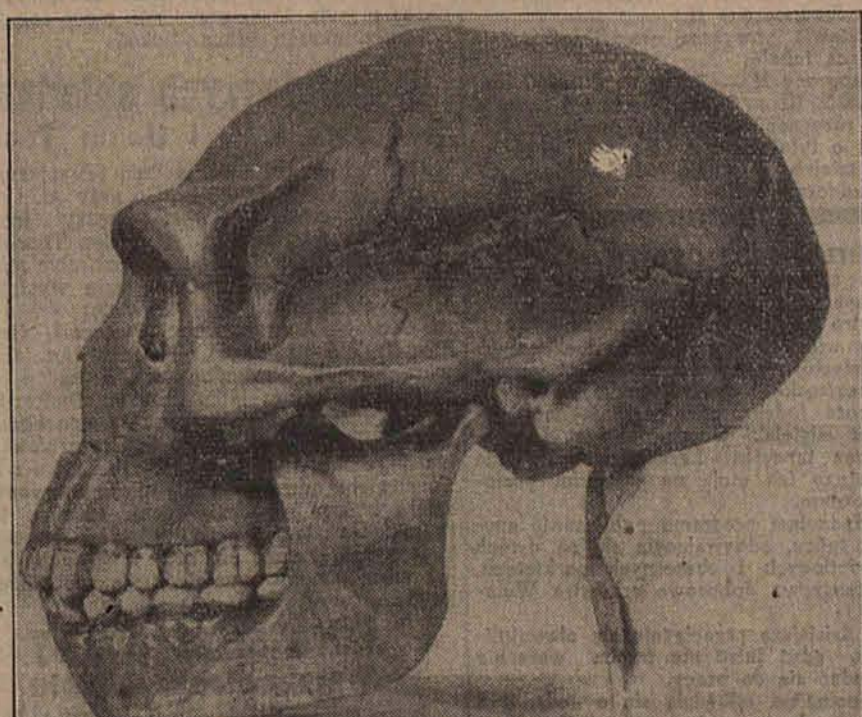
Niezwykła afery obfituje w moc sensacyjnych szczegółów, które uawni ogółowi dopiero przewód sądowy. Wśród świadków widnieje cały szereg poważnych osobistości, znanych ze swoich skłonności do nauk okultystycznych.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że już w swoim czasie, w początkowym stadium śledztwa, ujawniony został następujący szczegół: kilku parobków majątku odgrywało podczas licznych seansów spirytystycznych we dworze rolę duchów. Byli oni ukryci w pokoju, który znajdował się nad salą, gdzie seanse się odbywały... Gdy jednak byli oni o to pytani podczas śledztwa, odmawiali zeznań, broniąc w miarę swych możliwości Mariana Gruzewskiego przed zarzutem oszustwa i szarlatanstwa. W okolicy utrwalilo się już od dawna przekonanie, że parobków tych łączy z Marianem Gruzewskim stosunki homoseksualne i to miało być powodem ich dyskrecji podczas śledztwa.

Telewizja w Polsce

Instalacja stacji nadawczej

Wielka fabryka radiotechniczna w Stanach Zjednoczonych „Radio Corporation of America” opatentowała w Polsce specjalne urządzenie do odbioru nieruchomych lub ruchomych obrazów, przesyłanych radiotelegraficznie za pomocą lampy, wytwarzającej wiązkę promieni katodowych. Promienie te, padając na światłoczuły ekran, powodują fluorowanie tegoż pod wpływem uderzeń elektronów. Aparat jest prosty i nieskomplikowany. Jak dowiadujemy się, w związku z tym wynalazkiem, przybywa do Warszawy przedstawiciel Radio Corporation, celem omówienia sprawy instalowania stacji nadawczej.



W roku 1891 znany badacz francuski Eugeniusz Dubois odnalazł na Jawie uszkodzoną czaszkę ludzką, która wskazywała pochodzenie z czasów przedhistorycznych. Obecnie dokonano rekonstrukcji czaszki jednego z naszych przodków.

Grand-Kino Merle OBERON Leslie HOWARD **SZKARŁATNY KWIAT**
Początek o 12-ej—Dziś i dni następnych! Ceny miejsc na poranki od 80 gr.
Arcydzieło filmowe reżyserji ALEKSANDRA KORDY

CASINO BODO BENITA FERTNER **JASŃNIE PAN SZOFER** Dziś o g. 12 i 2 2 poranki 80 gr.
Początek 4, 6, 8, 10 w. Ceny miejsc od

Teatr Rozmaitości Diny Halpern **Modelka**
tel. 112-25. Ostatnie 3 dni występów utalentowanej oraz SEMA BRONECKIEGO
Dziś, w sobotę o godz. 4.30 pp. po cenach niższych poraz ostatni występ kom. muz. S. Jakulowa „Modelka” o godz. 9.15 wiecz. głośna sztuka „Otwarte oczy” Z. Fielda oprac. L. Maloch Dekor. art. mal. B. Kudewicz. — Sala mocno ogrzana. UWAGA! We wtorek dn. 3 grudnia b. r. pożegnalny wieczór **Diny Halpern.**

Na froncie robotniczym

Jutro, w sali Resursy przy ul. Kilińskiego 123, odbędzie się walne zebranie robotników — członków Z. Z. Z., na które przybywają posłowie: Gardecki z Warszawy i Kapuściński ze Śląska. Tematem zebrania będzie sprawa podjęcia akcji o wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w Polsce.

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał sprawę właścicieli fabryki przy ul. Drukarskiej 12, Celnika, Litwina i Lipszyca, oskarżonych o zatrzymywanie robotników robotniczych. W wyniku rozprawy, wszyscy właściciele fabryki skazani zostali na 7 dni aresztu.

W fabryce Zajęgo przy Al. Kościuszki 90, wynikł ostry zatarg na tle niehonorowania stawek. Na skutek prośby robotników, inspektorat pracy wyznaczył konferencję porozumiewawczą na czwartek, 5 grudnia.

Związek zawodowy pracowników cukierniczych, wystąpił do inspektoratu pracy, domagając się zwołania konferencji z pracodawcami, celem zawarcia nowej umowy zbiorowej. Umowa dotychczasowa wygasa w dniu 15 grudnia. Pracownicy zapowiedzieli, że w razie niezawarcia nowej umowy, proklamują strejk.

Nasz reporter zanotował:

W Kałach przy ul. Gdańskiej został napadnięty 30-letni Adolf Nukowski, którego dwa nożowcy niemal zmasakrowali. Władze poszukują zbrojów, a ciężko poszkodowany Nukowski leczy się w szpitalu.

Do mieszkania reagenta Mandeckiego przy ul. Przejazd 19 włamali się złodzieje, którzy z przedpokoju skradli dwa futra.

Do składu wyrobów tytoniowych Joela Gofarba przy ul. 11 Listopada 29 włamali się złodzieje i skradli towaru za 1500 zł.

W obu wypadkach policja poszukuje złoczyńców.

W sprawie pożaru w mieszkaniu N. Garfinków przy ul. Główniej 45 dowiadujemy się, że w chwili, gdy pożar wybuchł — od węgla z pieca — a nie papierosa — w pokoju, w którym znajdowała się kozetka, nikogo nie było.

W fabryce firmy Karol Kroennig, przy ulicy Kątnej 37 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy, ofiarą którego padła robotnica 25-letnia Stefania Pietrzak, zamieszkała przy ulicy Piaski 24 (Retkinia). Pietrzak odniosła poszarpane dłonie prawej i po nalożeniu opatrunku przewieziona została do szpitala okręgowego.

W zakładach Scheiblera i Grohmana uległ wypadkowi 33-letni Marjan Szenfeld, zamieszkały przy ul. Nowo Zarzewskiej 7, któremu tryby maszyny uszkodziły palce lewej dłoni. Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala.

Kronika radiowa

„U PROGU ZIMY”

U progu zimy staje się aktualna sprawa świetlic, które w zimowe wieczory zapewniają się ludzi, pragnącymi spędzić kulturalnie kilka wolnych godzin, jest rzeczą nie do pomysłenia, aby w normalnej świetlicy, która ma dać uczestnikom kulturalną rozrywkę brak było radioodbiornika. Zrozumiał to doskonale Łódzki okręg Związku Straży Pożarnej, który usiłuje wprowadzić obecnie do swoich świetlic strażackich, gęsto rozsianych po całym terenie województwa — radioodbiorniki. Na ten temat mówić będzie przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej wojewódzki inspektor straży p. Mieczysław Kula w sobotę, dnia 30 listopada o godz. 18.40.

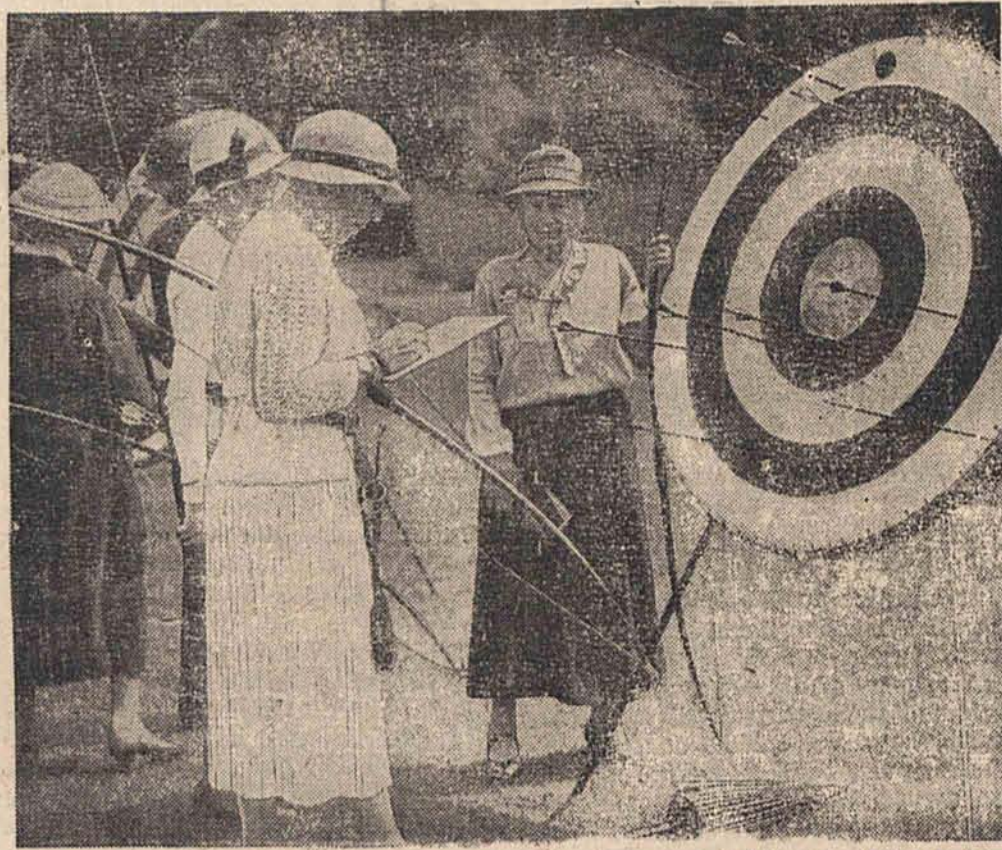
„WRZENIE W PÓLN. STANACH BRAZYLJI”

W ostatnich czasach prasa donosiła o rewolucji, jaka wybuchła w Brazylii. Sprawa jest o tyle ciekawa, że wybuchła tam rewolta komunistyczna, jakkolwiek w Brazylii proletariatu w naszym znaczeniu prawie nie ma. Aby zrozumieć przyczynę tej niezwykłej rewolucji, która w obecnej chwili została już stłumiona, trzeba wysłuchać pogadanki dyrektora Rozgłośni Łódzkiej p. Bohdana Pawłowicza, doskonałego znawcy stosunków brazylijskich, który wiele lat spędził w tamtejszym środowisku i zglebił je wszechstronnie.

Dyrekcja Polskiego Radja w Warszawie z tych właśnie względów przedewszystkiem poruciła dyr. Pawłowiczowi, znanemu zresztą feljetonistę z licznych audycji z życia Brazylii, wygłoszenie tej pogadanki. Pogadanka ta p. t. „Wrzenie w Północnych Stanach Brazylii” wygłoszona zostanie ze studja Łódzkiego na wszystkich stacjach polskie dziś, w sobotę, dnia 30-go listopada o godz. 19.50.

ROZMOWA Z URZĘDNIKIEM PAŃSTWOWYM

W audycji „Ze świata pracy”, która nadawana jest stale w niedzielę o godzinie 12.03, usłyszymy tym razem rozmowę z urzędnikiem państwowym. W rozmowie tej zapoznamy się z pracą i kłopotami urzędnika państwowego. Rozmowę przeprowadzi p. Władysław Chłodnicki.



Sport łuczniczy spopularyzował się ostatnio we wszystkich niemal krajach. Na zdjęciu widzimy fragment zawodów w Oxfordzie, w Anglii.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 101 (ciąg dalszy)

Wydziału Gier i Dyscypliny

4. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C” 1934/35 o wejście do klasy „B”:
22.IX.35 — Sokół (Zd. Wola) — Sztern (Pabjanice) 5:1 i 2 pkt. dla Sokola;
13.X.35 — Sztern (Pabj.) — Sokół (Zduńska-Wola) 1:3 i 2 pkt. dla Sokola.

Na podstawie powyższej weryfikacji ustala się następująca tabela:
1) Sokół (Zd. Wola) — 2 gry, 4 pkt., 8:2 bramki; 2) Sztern (Pabjanice) — 2 gry, 0 pkt., 2:8 bramki.

Do klasy „B” grupy Pabjanickiej na okres 1935/36 r. zakwalifikowała się drużyna Sokół (Zduńska Wola).

5. Weryfikuje się rozgrywki o tytuł mistrza klasy „C” na okres 1934/35 (grupa Łódzka):
27.X.35 — Zjednoczone II — W.K.S. III 4:0 i 2 pkt. dla Zjednoczone II;
3.XI.35 — W.K.S. III — Zjednoczone II 1:0 i 2 pkt. dla Zjednoczone II.

Na podstawie powyższej weryfikacji ustala się następująca tabela:
1) Zjednoczone II — 2 gry, 4 pkt., 5:0 bramki; 2) W.K.S. III — 2 gry, 0 pkt., 0:5 bramki.

Wobec rezygnacji Konstancyńskiego K.S. z rozgrywek o tytuł mistrza klasy „C” przynajmniej I-sze miejsce w grupie Łódzkiej klasy „C” drużynie Zjednoczone II.

DZIŚ PORAZ OSTATNI

Dziś, w sobotę, poraż ostatni odbędą się występy obecnego zespołu artystycznego w „Tabarinie”. Jutro nastąpi zmiana programu.

Kto nie widział więc jeszcze doskonałych artystek i artystów, niech odwiedzi dziś ten lokal, gdzie beztrudno i dobrze spędzi czas.

Publiczność Łódzka będzie dziś zżegnac: doskonały duet angielski Overbury, duet Lewandowskich oraz tancerki Leszko, Kolin i Aga Renee. Występy ich stoja na wysokim poziomie artystycznym.

Poza oglądaniem programu publiczność spędzi czas na tańcu, odbywającym się na dwóch pięknie oświetlonych i obszernych parkietach. Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Weinrota.

Zabawa dzisiejsza przeciągnie się niewątpliwie do rana, gdyż jutro nie trzeba wcześniej wstać, aby udać się do pracy.

Poza daniem odbędzie się o godz. 5.15 po poł. fajz z pełnym programem artystycznym. Kuchnia smaczna, sale wentylowane. Obsługa szybka.

NA ŁÓDZKICH EKRANACH.

„Szalony porucznik”

Nikt nie umie z taką lekkością i swobodą realizować pogodnych, wesołych komedji jak Wiedeńczycy. Ich filmy — to niedoścignione wzory, naśladowane na całym świecie. „Szalony porucznik”, wyświetlany na ekranie kina „Rialto” jest takim majstersztykiem w zakresie lekkiej, bezpretensjonalnej komedji. Niema tu rzeczy rewelacyjnych, ale jest bardzo zręczny, pomyslowy scenariusz, kulturalna reżyserja i dobra muzyka. Zwłaszcza mile wpada w ucho fox: „Tyś jest gwiazdą ma”. Gustaw Fröhlich gra rolę główną. Jego partnerka jest nowa, utalentowana i bardzo urodziwa gwiazdeczka — Lida Baarova. Nawet dalsze role są obsadzone przez znakomitości: Adela Sandrock i „stary, dobry znajomy” Georg Alexander krzesza humor na widowni. Nad program kina „Rialto” wyświetla między innymi kolorową rewję.

Wobec trudności finansowych klubów prowincjonalnych W.G. i D. postanowił z dalszych (finałowych) rozgrywek o tytuł mistrza kl. „C” Ł.Z.O.P.N. na okres 1934/35 — zrezygnować

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

Sobota.
Szermierzka. W lokalu Policijnego KS przy ul. Żeromskiego 88 o godz. 18-ej towarzyski mecz szermierczy Policijnego KS — Poczta P. W.

Jubileusz klubowy. W lokalu UT przy ulicy Piotrkowskiej 220 o godz. 20-ej uroczystość jubileuszu 38-lecia Union-Touringu.

Niedziela.
Piłka nożna. Na boisku ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 11.30 mecz piłkarski ŁKS (liga) — Union-Touring.

Boks. W sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20 o godz. 16-ej mecz o mistrzostwo drużynowe Polski: IKP — Lechia (Lwów).

Zapasy. W sali Wimy przy ul. Rokicińskiej nr. 81 o godz. 11-ej przed pol. mecz zapaśniczy o mistrz. okręgu Wima — Sokół.

W najlepszych składach grać będą ŁKS i Union Touring

Jak już donosiliśmy, w dniu jutrzejszym odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii towarzyski mecz piłkarski między ligowym ŁKS-em a mistrzem kl. A Union Touringiem.

Mecz ten będzie spotkaniem o moralne mistrzostwo Łodzi, to też drużyny mają wystąpić w b. silnych składach, a mianowicie:

ŁKS — Andrzejewski (Piasecki), Galecki, Fliegel, Welnic, Pegza, Tadeusiewicz, Gatkiewicz, Sowiak, Lewandowski, „Wolski” i Miller.

Union Touring: Milla, Frankus, Durka, Szulc, Pilc, Chojnacki, Świętosławski, Omencetter, Michalski II, Klimczak, Królasik, Rezerwowi: Kowalski, Liske, Michalski I, Mecz ŁKS-u z Union Touringiem odznaczają się niezwykłą zażartością i kończą się zazwyczaj różnicą jednej bramki. Dwa lata temu zwyciężył UT w stosunku 4:3, zaś w roku ub. ŁKS w stosunku 2:1, to też mecz obecny zapowiada się specjalnie ciekawie.

Jutro mecz ligowy Warszawianka — Wisa

Mecz ligowy Warszawianka — Wisa w Warszawie, który miał być odwołany, dochodzi jednak ostatecznie do skutku, gdyż kierownictwo sekcji piłkarskiej Warszawianki zdołało przekonać zarząd klubu o konieczności urządzenia meczu. Sędzią meczu, który odbędzie się jutro w Warszawie o godz. 11-ej przed pol. będzie p. Krukowski z Warszawy.

Nowiny lokalne

Wszeczhronny zawodnik ŁKS-u, Król wyjechał do Katowic na przedolimpijski obóz hokejowy dla najlepszych hokeistów z kraju. Król jest jedynym łodzianinem wyznaczonym do przedolimpijskiego obozu hokejowego.

Drużyna bokserska KP Zjednoczone wyjeżdża na niedzielę do Łodzi, gdzie rozegra mecz bokserski z Kaliskim Klubem Sportowym.

Finały w koszykówkę męską oraz szczyptorniaka kl. B ze względu na niepewną pogodę nie odbędą się.

Mistrz Polski w ping-pongu warszawska Masmona odwołała swój przyjazd na mecze z Liakohem łódzkim i przyjeździe najprawdop. w przyszłym tygodniu.

W Pabjanicach rezerwowa drużyna bokserska IKP rozegra w niedzielę mecz towarzyski z zespołem Kruszcąendera.

Życie społeczne.

„DANCING-BRIDGE” NA RZECZ P.C.K.
Dnia 30 listopada b. r. sekcja imprez Czerwonego Krzyża urządziła w salonach Techników, ul. Piotrkowska Nr. 102, zabawkę p. n. „Dancing-Bridge”. Wejście tylko za proszeniem. Początek o godz. 21-ej. Strój zytowy. Wstęp 3 zł.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.
Staraniem sekcji odczytowej oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 1-go grudnia b. r. o godz. 12.30 w łudnie w sali Stow. Polskich Kupców i Pr. chrześcijan, ul. Piotrkowska Nr. 113. P. Szwajg wygłosi odczyt na temat: „Oko a świat”. Wstęp bezpłatny.

ZMIANY PERSONALNE W SĄDOWYM NICTWIE.

Sędzia Sądu Grodzkiego w Łodzi Władysław Sławiński, przeniesiony stał do Sądu Grodzkiego w Wolombrze w okręgu warszawskim.

Asesor sądowy p. Wiedźmierz Wierkowski, pełniący obowiązki sędziego śledczego, mianowany został Sędzią Grodzkiego w Łodzi, zaś asesor sądowy p. Edward Wende z Sądu Grodzkiego w Łodzi — sędzią Sądu Grodzkiego w Wyszowie, okręgu warszawskim.

Ponadto mianowany został asesorem sądowym z przydziałem do Sądu Grodzkiego w Łodzi p. Zdzisław Głuszkiewicz (finałowych) rozgrywek o tytuł mistrza kl. „C” Ł.Z.O.P.N. na okres 1934/35 — zrezygnować

egzam. apl. sad. Asesor sądowy p. Stanisław Wolski z IV wydz. karnego okr., delegowany został do zastępcy kierownika Sądu Gr. w Łęczycy, na choroby sędziego p. Ignacego Ziemniaka. Do IV wydziału karnego Sądu Gr. przydzielony został z Sądu Gr. w Łodzi asesor sad. p. Henryk Szymanski. Z okr. w Warszawie, przydzielony do asesora sądowego p. Wacław Brudny, który obejmie urządowanie w Sadzie w Pabjanicach w dniu 1 grudnia r. b. asesorze p. Tadeuszu Kulejowskim, przydzielony został do Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Biegłym sądownym w zakresie psychiatry i neurologji na okręg Sądowy w Warszawie, mianowany został p. Dr. Stanisław Władyczko.

Skrzynka do list

Szanowny Panie Redaktorze! Z uwagi na to, że w numerze 330-ym tygodnika „Pojednanie”, redaktorem i wydawanym przez p. Stefana Czaka, ukazał się artykuł, podpisany moim imieniem i nazwiskiem, wyjaśniam co następuje:

Z racji sprawowania przeze mnie funkcji obwodowego inspektora okręgowego, która daje mi możliwość gromadzenia materiału odczytowego, wygłaszane cyklicznie w swoim czasie, jak i ostatnio, cykle odczytów. Odczyty te wygłaszane były przez całą szereg prelegentów i również na ziemi. Pierwszy z moich odczytów odczytu, wygłoszony w roku ubiegłym dla członków Polskich Klubów Robotniczych, których p. St. Lejczak był w czasie kierownikiem — został bez wiedzy i zgody, umieszczony w numerze artykułu, podpisanego moim imieniem i nazwiskiem, w pierwszym numerze tygodnika „Pojednanie”.

Fakt ten nie może być traktowany jako dowód jakiegokolwiek współudziału w akcji stronicowania „jednanie”, gdyż, jak podkreśliłem już raz, został wygłoszony dla Polskich Klubów Robotniczych (P. K. R.).

Artykuł ten mógłby się ukazać moją zgodą, w każdym piśmie, mającym charakteru politycznego, w szczególności w czasopiśmie, w którym interesów masy robotniczej, na podstawie obowiązującego prawa o ochronie pracy.

Powyższe przesyłam, z prośbą o publikowanie, aby opinia publiczna nie była w błąd wprowadzona, jakoby znalazł się w jakikolwiek sposób ze nictwem „Pojednanie”.

(—) LUCJAN WRÓBLEWICZ
Inspektor Pracy XV Okręgu

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Napad bandycki na biuralistkę

Pięć osób zasiadło na ławie oskarżonych. — Poufne doniesienie do władz. — Nikt z podsądnych nie przyznaje się do winy

O napadzie na p. Rachele Szajnów-
ną, pracownicę farbiarni, mieszczące-
ją się przy ul. 6-go Sierpnia 102, donosi-
liśmy już w swoim czasie. Szóstego
lipca, przed godziną dziewiątą rano,
gdy p. Szajnówna wysiadła z taksów-
ki, wioząc, jak zwykle w sobotę, pie-
niądze na wypłatę — została nagle za-
atakowana przez trzech zbirów. Jeden
wyrywał jej teczkę spod pachy, drugi
oszolonił uderzeniem tępej narzędziem
w głowę i potem — we trójk. zbiegli.
Poszkodowana widziała ich zdaleka,
jak przesadzali płoty, widziała ich syl-
wetki również kilka osób, które zaini-
cjowały pogoń za napastnikami — lecz
pieniędzy nie udało się odzyskać.

Władze poszukiwały złoczyńców
przez kilka dni bez powodzenia. Dopie-
ro w dniu 10 lipca wpłynęło do policji
zawiadomienie konfidencyjne, że na-
pastnikami są: Jan Dworzański, Józef
Olczyk, Józef Stefaniak i Jan Ginter —
wszyscy znani policji złodzieje i że po-
magali im przy napadzie Władysław
Stefaniak i Stanisława Gorczyczewska
— siostra pierwszego. Istotnie w uboku
cji domu, w którym mieszka Stefaniak
znaleziona została teczka. Była to tecz-
ka Szajnówny.

Wczoraj pod zarzutem napadów stanęli przed sądem okręgowym pierwsi
trzej i dwie kobiety. Ginter zbiegł i jest
poszukiwany. Rozprawie przewodni-
czył sędzia Wiśniewski. Oskarżał prok.
Skąpski.

Oskarżony Dworzański — jak głosi
akt oskarżenia — podczas przesadzania
plotu, skaleczył się w rękę o drut kol-
czasty. Oskarżony Olczyk, znany pod
przezwiskiem „Kindzior” dla swych
bujnych kędzierzawych włosów, zawił
się przed sądem z malutkim przedzi-
kiem o gładkiej fryzurze: zmienił ucze-
sanie, wreszcie trzeci — Stefaniak, sześć
razy karany za kradzież, podobnie jak
wszyscy współoskarżeni mężczyźni —
został ujęty gdyż nosi pseudonim „Smo-
luch” i ma na imię Józef, co jest zgodne
z owym doręczeniem poufne.

Akt oskarżenia zarzuca Dworzań-
skiemu, Olczakowi i Stefaniakowi, że
łącznie dokonali rozboju, Stefaniak, że

ukryła teczkę i wrzuciła ją do ustępu,
a Gorczyczewska odpowiada za to, że
pomagała wszystkim uczestnikom na-
pada ukryć się, że zezwoliła na doko-
nanie podziału łupu w swym mieszka-
niu i że przyjęła od brata swego Dwor-
zańskiego banknot stu złotych z wie-
dzą, że pieniądze pochodzą z napadów.

Zeznania oskarżonych

Oskarżeni do winy się nie przyzna-
ją. Dworzański nie zna Olczyka. Ol-
czyk posadzał go kiedyś, że został prze-
zeń pobity, ale rzecz się wyświeiliła,
poza to nic ich nie łączyło. Dłoi sobie
Dworzański w owym czasie istotnie
skaleczył, ale nie przesadzał przez
płoty po napadzie, a po kąpieli w stawie
podmiejskim, gdy ich gajowy wyganiał
i gdy trzeba było przejść przez rodzaj
zasieków z drutu. Nie był w nocy po
napadzie u siostry. Był u kobiety. Na py-
tanie sądu, skąd wzięto sto złotych —
milczy, korzystając z prawa odmówie-
nia wyjaśnienia.

Olczyk popiera te zeznania, opowia-
da o tem, jak go ktoś pobli i że posa-
dzał, iż winnym wybicia mu zęba, jest
Dworzański. Poznali się wtedy właśnie
bo Olczyk przyszedł do Dworzańskiego
po odszkodowanie za uszczuploną szc-
kę.

Stefaniak podaje, że wyszedł z wię-
zienia w przeddzień napadów. Miał tak
ciasny kamasz, że mu się utworzył ja-
kiś prawie wrzód na nodze. Kurował
się dość długo i nie mógł porządnie cho-
dzić, a cóż dopiero biegać. Wystarał
się o 30 złotych, miał zacząć handel,
ale pieniądze przepił i stracił z „dziew-
czynkami”, i wtedy, nie chcąc martwić
żony — poszedł ku Warszawie, bo sły-
szał, że pod Błoniem można się łatwo
dostać na roboty drogowe. Włóczył
się od wsi do wsi — było lato — aż ra-
szedł do Mińska Mazowieckiego, gdzie
zobaczył mieszkanie zamknięte. Wła-
mał się, został zatrzymany i wczoraj
dopiero został przywieziony z więzie-
nia do Łodzi.

Obie kobiety nie wiedzą o niczem.
Twierdzą, że padły ofiarami zemsty.

Sąd otwiera postępowanie dowodo-
we. Jako pierwszy świadek zeznał

ofiara rozboju

Podaje dokładnie jaką drogą i o której
godzinie jechała taksówka do fabryki z
teczką z pieniędzmi.

Przewodniczący: — Czy pani nie
rozglądała się, wychodząc?

Świadek: — Nie. Nie płaciłam na-
wet nigdy sama szoferowi, tylko zaw-
sze przesyłałam pieniądze przez woź-
nego. Spieszyłam przez wąski chodnik
do wejścia, żeby jak najprędzej dotrzeć
z pieniędzmi do fabryki. Poczułam, że
ktos targnął za teczkę, momentalnie po
tem dostałam uderzenie w głowę i stra-
ciłam na chwilę przytomność. Podnio-
słam się i wszczęłam alarm. Ale napast-
nicy byli już daleko. Nie widziałam ich
twarzy. Rozpoznać ich nie mogłabym
w żadnym wypadku.

Świadek przygląda się oskarżonym
którzy z polecenia przewodniczącego
wstają. Nie widziała nikogo, nie może
nikogo poznać.

Szef poszkodowanej, św. Halpern,
precyzuje czas. Świadek jechał część
drogi z Szajnówną. Wysiadł z taksówki
przy zbiegu ulic Gdańskiej i Legionów.
Telefoniował potem, jak zawsze, czy
pracownica zajęła za pieniądze. Nie
mógł się długo dodzwonić. Potem
wreszcie dowiedział się o napadzie.
Wśród banknotów były również setki
z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskie-
go — a więc takie, z jakich jedna zna-
leziona została w mieszkaniu Gorczy-
czewskiej.

Szofer Malczewski, czekając na za-
płatę — wykręcił wozem i gdy nim
manewrował — usłyszał krzyk. Gonił
autem zoddziel, ale ich również nie wi-
dział.

Sprzeczne zeznania

Nikt dokładnie nie widział napastni-
ków. Mogli się pokaleczyć, bo na pło-
tach były druty kolczaste — i ta oko-
liczność zgadza się co do Dworzańskie-
go, ktoś inny znów widział, że był śród
nich niski — i niskim jest Olczyk.

Następny świadek, Woitasinińska —
przybyła ze szpitala przy ul. Tramwa-
jowej, młoda dziewczyna, która podaje
się za krawcową, ale której zawód jest
niewątpliwy, jakby poznawała to jed-
nego, to drugiego spośród oskarżonych.
Twierdzi wreszcie, że poznała spośród
uciekających — bo wtedy akurat space-
rowała po łąkach koło pl. Hallera — os-
karżonego Stefaniaka, jednak dodaje,
że rozpoznała go już w urzędzie śled-
czym, a przecież Stefaniak został dopie-
ro wczoraj przewieziony do Łodzi...

Podobnie św. Szymczak: brał udział
wraz z portjerem fabryki w pościgu.
Widział napastników zdaleka. Gdy mu
pokazano album przestępców, uznał, że
jednym ze zbirów był niejaki Krajew-
ski, zupełnie do sprawy nie wniesza-
ny. Rozpoznać w oskarżonych spraw-
ców napadu nie może, choć im przewo-
dniczący każe wstać i obrócić się plecami.

Złoczyńcy, uciekając, wpadli na pu-
sty plac sąsiedni i uderzył staruszka
Ciećke, który pasł krowe. Starzec
Ciaćko, niedołężny już zupełnie, znów
wskazuje na Stefaniaka, jako tego, któ-
ry go uderzył.

Dorożkarz Nr. 355 wiózł zbiegów.
Nie widział ich wcale. Buda była pod-
niesiona. Nikt nie wskoczył już w bie-
gu, choć świadek Woitasinińska tak twier-
dzi.

Zadanie sądu jest b. trudne.
Obszerne zeznania, konkretujące
oskarżenie, i skupiające na podsądnych
wszelkie poszlaki w gmach już stosun-
kowo mocniejszy, złożył st. przod. słu-
ż by śledczej Joachimiak.

Inni świadkowie do sprawy nic no-
wego nie wniesli.

Około godziny dziewiątej wieczór
sąd postanowił sprawę przerwać do
dnia dzisiejszego a po przemówieniach
stron zapadnie wyrok.

RADIODROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 30-go listopada.

- 6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zo-...
- 6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—
- Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (plyty).
- 7.55: Odczytanie programu na dzień bie-
- 8.00: Pare informacyj. 8.00—8.10:
- 8.10: Sygnał czasu. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—
- 12.03—12.15: Dziennik południowy.
- 12.15: Koncert orkiestry pod dyr. Sylwe-
- 13.00: Koncert orkiestry pod dyr. Sylwe-
- 13.00—13.25: Tanczeczka — retny śpiewa Stefan Wi-
- 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa
- 13.30—14.25: Nastroje piosenki
- 14.25—14.30: Przegląd geldowy łódzki.
- 14.30: Koncert tria salonowego Haliny
- 15.00—15.15: Odczytanie noweli J.
- 15.15—15.20: „Jeszcze raz”. 15.15—15.20:
- 15.20—15.30: Przegląd giel-
- 15.30—16.00: „Walce i mar-
- 16.00: Wykonaniu Orkiestry 57 p.p. pod dyr.
- 16.00—16.15: Szalkowski (z Poznania). 16.00—16.15
- 16.15—16.30: Utwory na fortepian w
- 16.30—16.45: Skrzyp-
16.45: F. Biryńskiej. 16.30—16.45: Skrzyp-
16.45: omówi red. Wacław Frenkiel.
- 17.00: Cała Polska śpiewa — audycje po-
- 17.00: prof. Br. Rutkowski
- 17.00: „Pod niemieckim dachem i pod
- 17.00: „strzechą” — reportaże z Prus
- 17.00: Melchjora Wańkowicza.
- 17.00: Nowości z płyt.
- 17.00: „Świat naszych zwierząt: Winni-
17.00: — pogadanka — wygłosi dyr. Jan
- 18.00: „Nasze miasta i miasteczka” — „Mia-
- 18.00: stycznych tradycy” Chełmno” — pogadanka
- 18.00: Halina Jeske-Choińska (Toruń).
- 18.30: Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla
- 18.30: starszych p. t. „Pszczola króla Salo-
- 18.30: J. Sorokowicza.
- 18.40: „Lodzianin szkua pracy” — Felje-
- 18.40: — cykl „Życie miasta Łodzi” — wygło-
- 18.40: — Czł. Związku. 18.40: — wygło-
- 18.45: Pogadanka społeczna p. t. „U pro-
- 18.45: — wygł. insp. Mieczysław Kula.
- 18.45: — „Zimny”. 18.45: — wygł. insp. Mieczysław Kula.
- 18.45: Utwory charakterystyczne (plyty).
- 18.45: Zapowiedź programu na dzień na-
- 18.45: —
- 19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35: Wiadomości sportowe lokalne.
- 19.35: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.35: Pogadanka aktualna.
- 19.35: Muzyka lekka w wyk. Małej Ork.
- 19.35: pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.
- 19.35: Dziennik wieczorny.
- 19.35: Obrazki z Polski współczesnej.
- 19.35: Audycje dla Polaków zagranicą —
- 19.35: — w języku polskim.
- 19.35: „Wesola Syrena” — Ogólne roz-
- 19.35: — audycja Mieczysława Janko-
- 19.35: Terleckiego.
- 19.35: Koncert w wyk. Orkiestry P. R.
- 19.35: dyr. Józefa Ozimińskiego, z udziałem
- 19.35: Chasyda (skrzypce).
- 19.35: Wiadomości meteorologiczne dla
- 19.35: komunikacji lotniczej.
- 19.35: „Spacer po Europie” — retrans-
- 19.35: — z rozgłośni europejskich.

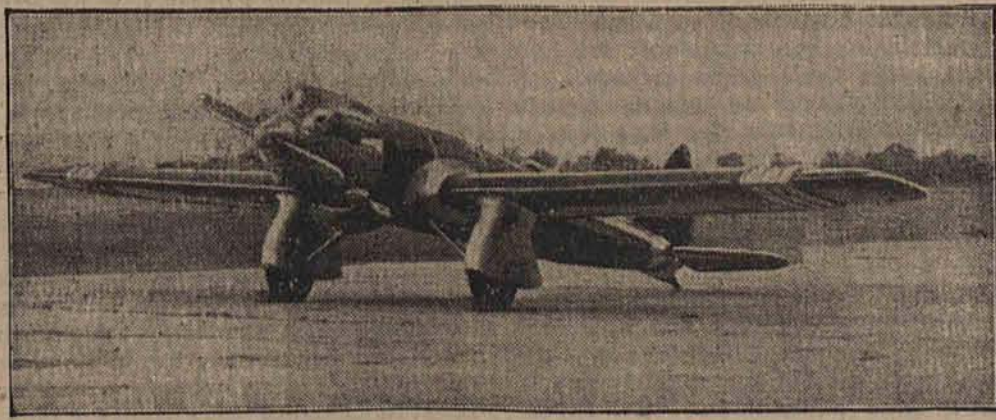
AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.35: WIEŻA EIFFEL. Festival Beethove-
- 19.35: — BERLIN. Koncert solistów. — 18.30.
- 19.35: — WARSZAWA (WCSPS). Koncert Beethoven-
- 19.35: —
- 19.35: KOENIGSWUSTERHAUSEN. Me-
- 19.35: — Pawła Lincke. — 19.15. RYGA. Music-
- 19.35: — 19.30. BRUKSELA Franc. Muzyka
- 19.35: — aktualna. — 19.30. MOSKWA (Kom.) Koncert
- 19.35: — 19.35. BUDAPEST. Muz. lekka.
- 19.35: — BUKARESZT. Muzyka taneczna.
- 19.35: — BUDAPEST. Wesoły wieczór. — 20.10.
- 19.35: — „Mistrzynie świata” operetka J.
- 19.35: — LIPSK. Muzyka lekka. — HAM-
- 19.35: — Wesoły wieczór.
- 19.35: — MEDJOLAN (Kolonja). „Don Car-
- 19.35: — opera Verdigo. — BRUKSELA FLAM.
- 19.35: — koncert Schuberta. — 21.05. PRAGA. Pieśni
- 19.35: — wiośniarskie. — 21.30. SRTSBURG. Ludo-
- 19.35: — wieczór alzacki. — ANGLJA (Reg. Pr.).
- 19.35: — koncert w ulki. Jacka Payne'a. — 21.45.
- 19.35: — PARIS. „Cieś”, opera Flotowa.
- 19.35: — BUKARESZT. Muzyka lekka. —
- 19.35: — WIENEN. Arje i pieśni. — 22.30. LIPSK.
- 19.35: — koncert popol. — PRAGA. Muzyka lekka.
- 19.35: — ANGLJA (Nat. Pr.). Muzyka hisz-
- 19.35: — KOENIGSWUST. „Prosimy do
- 19.35: — MONACHJUM. Muzyka lekka i
- 19.35: — koncertna. 23.05. WIENEN. Muzyka tan.
- 19.35: — BRUKSELA Flam. Muzyka tanecz-
- 19.35: — FRANKFURT. „Gejsza”, operetka Jo-
- 19.35: — (na stillu).

JÓZEF SCHMIDT W ŁÓDZI.

Schmidt — to artysta z Bożej łaski, wielki
miłośnik miare Carusa i Kiepury. Natura wy-
mienniejszego głosu na świecie, który cza-
mienia setki milionów ludzi Europy,
Afryki, Azji i Australji. Transmisje
Schmidta, i transmisje pie-
niądzi od pracy i fascynują. Głos Schmidta
nie jest jednak ani ciepły, ani jedwab-
ny. To też nic dziwnego, że wszy-
scy tego genialnego śpiewaka cieszą się
i wszędzie kolosalnym powodzeniem i
największe uczy artystyczne dla me-
niśników kina. Specjalny sukces
Schmidta zdobył najnowszy film Schmid-
ta. Najszczęśliwszy dzień mego życia”.
W tym filmie jest Oswald, który wyzyskał
wielki efektowny sposób wspaniałej, nie-
mającej porównania sposobu Schmidta. Humor
Schmidta, Otto Walburg i Felix Bressart. Premje-
Schmidta p. t. „Najszczęśliwszy dzień
mego życia”. odbędzie się dziś, w kinie „Europa”.

Miljon franków za samolot



Francuskie ministerstwo lotnictwa wypłaciło tytułem nagrody 1 milion franków
inżynierowi Maknioni, za skonstruowanie samolotu z ruchomymi skrzydłami.
Inż. Maknioni obecnie pracuje nad zastosowaniem tych skrzydeł do wojennych
samolotów myśliwskich, które będą mogły w ten sposób rozwijać szybkość
500 klm. na godzinę.

„RIALTO“

Jednogłośnie zdanie:
„najweselsza komedja sezonu”

to
SZALONY PORUCZNIK

Gustav Fröhlich, Produkcja 1935, Sascha — Wiedeń.
Lida Baarova

85 gr.

Dzisiaj początek seansów: 12, 2, 4, 6, 8, 10. Na
poranki o godz. 12-ej i 2-ej ceny miejsc od

Gra walutowa

Przebieg ostatnich wydarzeń na światowej szachownicy walutowej staje się coraz trudniej zrozumiały dla niewtajemniczonego obserwatora. Wiele momentów pozostaje niewyjaśnionych, ale za to bardzo ciekawych.

Czytaliśmy tu i owdzie, że presja na franka jest wynikiem akcji minerskiej podjętej przez Anglię. Chodziło o to, żeby wywrzeć nacisk na Laval'a, aby z większą niż dotąd gorliwością i oddaniem się stosował oficjalnie przez się proklamowane sankcje wobec Włochów. Już nieraz Anglicy stosowali metody nacisku giełdowego dla wymuszenia aprobaty swego stanowiska.

Z drugiej znów strony — Anglicy są zainteresowani w tem, aby jaknajmniej krajów odnosiło równe z nimi korzyści z dumpingu towarowego o podkładzie walutowym. Nie chcą więc obniżki parytetu franka i jej przeciwdziałają. Z walut złotego bloku floren i frank szwajcarski spadły znów do dolnego punktu złotego. Frank mimo niepokoju giełdowego się utrzymał. Podobno w dużej mierze dzięki właśnie interwencji rządu angielskiego. Jak wiadomo, t. zw. Fundusz walutowy (popularnie „kontrola”), którego potęgą przekracza dzisiaj — jak już tu pisano — potęgę Banku Angielskiego, strzeże kursu funta, ale strzeże go zwłaszcza ostatnio nie tyle przed zniżką, ile przed wyższą. By jej zapobiec, sprzedaje funty, skupuje inne waluty. Tą drogą podtrzymywał teraz kurs franka.

Takie są dwie strony. Jest i trzecia, podobna w swym efekcie do pierwszej. Z pewnych znów względów (St. Zjednoczone), Anglicy w świecie całym głoszą doktrynę o konieczności osiągnięcia nowej równowagi między walutami przez ich dewaluację do poziomu, która zastoso- wał „klub szterlingowy”. (Na Dalekim Wschodzie wybuchła ostatnio gruba awantura, gdyż przebywającego tam akurat naczelnego doradcę finansowego Wielkiej Brytanii, Fryderyka Leith-Rossa „podejrzewają”, iż namówił chiń- czyków, aby zdewaluowali swą walutę srebrną, co uczynili w tym miesią- cu zupełnie, że tak powiemy, „a l'anglais”). Tak też wszystkie autoritety i naukowe i oficjalne, namawiają Francję w swych enuncjacjach, aby „się zdewa- luowała”.

Stąd wniosek, że Anglicy nie repre- zentują oczywiście żadnej „doktryny” walutowej, wobec czego, nie są też „kon- sekwentni” w stosunku do jakiejś jednej koncepcji, postępują zaś w różnych oko- licznościach i na różnych terenach — rozmaicie, jedynie tak, jak im dyktuje interes.

Oczywiście, mówiliśmy tym razem o motorach zewnętrznych ruchów franka. Abstrahowaliśmy świadomie — od we- wnętrzych. Nie wolno ich wielkiego znaczenia zapoznawać (były tu zresztą ostatnio oświetlone). Na marginesie do- dadmy, że w całkiem ostatnim czasie wy- nikł deflacyjno-wyrównawczej polityki we Francji, wedle communis opinio, osiągnęły pewne pomyślne rezultaty.

Dr. A. Z.

Wzrost wywozu lnu

Wobec silnej fluktuacji cen na rynkach za- granicznych eksport zarówno lnu standaryzowa- nego jak i normalizowanego odbywał się w październiku r. b. nader ostrożnie. W okresie sprawozdawczym dała się odczuć konkurencja ze strony Sowietów, które wysłały na zagra- niczne rynki odbiorcze bardzo poważne ilości towaru. Pomimo to globalna cyfra eksportu w październiku r. b. była wyższa niż w miesiącu poprzednim, jako też w analogicznym okresie 1934 r. W październiku r. b. wywieziono ho- wiem lnu i odpadków za 444 tys. zł. wobec 362 tys. we wrześniu r. b. i 232 tys. zł. w paździer- niku 1934 r.

Jeden wagon konfekcji możemy wywieźć do Francji

W tych dniach Francja przyznała Polsce t. zw. umowny kontyngent na odzież w wyso- kości 10.000 kg., jest to minimalny kontyngent, który daleko odbiega od możliwości, eksporto- wych nawet przy obecnym stanie obrotów pol- sko-francuskich.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego o problemie rozwiązania tego zagadnienia winno być dokonane w atmosferze obiektywizmu

Centralny Związek Przemysłu Polskiego roz- zesłał prasie „oświadczenie o zagadnieniu cen”, w którym precyzuje swoje w tej kwestji stan- owisko.

Po zilustrowaniu współzależności poszcze- gólnych dziedzin gospodarstwa narodowego, ko- munikat Centralnego Związku omawia obecną sytuację i jego pozycję nie tylko w gospodar- czem, lecz również społecznym i politycznym życiu państwa.

„Żle się dzieje rolnictwo w Polsce — pisze — ale źle również dzieje się przemysłowi. Gorzej, niż to sobie wyobraża opinia społeczna. Znac- zną większość przedsiębiorstw — z kluczowym przemysłem węglowym na czele — pracuje od lat już ze stratami. Niema środków na najpo- trzebniejsze nawet odnawianie i utrzymanie urządzeń, skutkiem czego warsztaty pracy ni- szczą się, zmniejsza się nasza zdolność wywórc- zą, zdolność zatrudniania przyrostu nowych rąk roboczych, marnuje się nasz majątek naro- dowy. A przecież przemysł to nie tylko przed- miot własności tego czy innego przedsiębior- stwa. To niezbędny dla naszej przyszłości i po- litycznej, i gospodarczej, i społecznej filar gos- podarstwa narodowego. I dlatego nawet ci, któ-

rzy głoszą hasła uspołecznienia tych czy innych dziedzin gospodarczych, muszą dążyć do rozwo- ju tych dziedzin, a nie do ich niszczenia”.

Po tym wstępie Centralny Związek przystę- puje „ad rem”, t. j. do kwestji cen. Zadaniem przemysłu jest przystosowanie się do zasadni- czych linii polityki gospodarczej rządu, który postawił sobie jako jeden z celów dążenie do niskich cen i niskich kosztów produkcji. Wy- siłki przemysłu w tym kierunku trwają już od- dawna, istnieje jednak wielka grupa kosztów, niezależnych od przemysłu, które wskutek swej sztywności hamowały dotychczas proces przystosowania cen i kosztów produkcji do poziomu, jaki pragnie osiągnąć polityka gospodarcza pań- stwa. Do grupy tej należą wszelkie daniny pub- licyjne oraz taryfy, których obniżenie stanowi składową część problemu cen. Na takiej szerokiej płaszczyźnie postawił ten problem rząd, przystępując do jego rozwiązania. Nie wolno mu przeszkadzać w tej pracy, która musi być doko- nana w atmosferze obiektywizmu.

Tymczasem — skarży się dalej Centralny Związek — rozwinięta została przez niektóre czynniki akcja, domagająca się jednostronnego nacisku na ceny przemysłowe. Żąda się rozwią-

zania karteli i obniżenia cen kartelowych uwzględniając, że dla niektórych przemysłów w pierwszym rzędzie węglowego, byłoby równoznaczne z koniecznością uniczerpania szeregu przedsiębiorstw.

Raz jeszcze podkreślając konieczność obiektywnego ujęcia powyższego zagadnienia, Centralny Związek Przemysłu Polskiego w swoim komunikacie w następujący sposób: „Rozwój przemysłu jest koniecznością państwa i społeczeństwa. Od tego zależy dobro- byt społeczny, obronność kraju, możliwość przy- stąpienia do przyrostu ludności. Tylko rozwijają- cy się przemysł może wchłoniąć istniejącą obecnie nadwyżkę sił roboczych w administracji państwa, a przez to umożliwić odpowiedzialne gra- dzenie tych urzędników, którzy w administracji publicznej pozostaną.”

Warunkiem rozwoju przemysłu jest efek- talność produkcji, która pozwala na osiągnię- cie odpowiedniej zdolności wytwórczej i efek- tywności technicznej warsztatów pracy. Ale warunkiem jest również obiektywny stosunek publicznej do przemysłu i jego organizacyj-

Przedzalnictwo wigonjowe wychodzi z kryzysu

Silny wzrost uruchomienia. — Popyt przewyższa podaż. — Zwiększenie konsumpcji artykułów włókienniczych przez ludność wiejską

Obecny sezon zimowy stanowi nie- wątpliwie punkt zwrotny w rozwoju Łódzkiego Przedzalnictwa Wigonjowego, które po raz pierwszy od kilku lat, stwierdzić mogło powolne przełamywa- nie się kryzysowych warunków, w jakich dotąd pracowało.

Na tak zasadniczą zmianę w sytuacji przedzalnictwa wigonjowego wskazuje przede wszystkim jego uruchomienie, które pomimo zakończenia właściwego

sezonu, jest nadal stu procentowe. Pod- kreślić przytem należy, jako objaw wy- jątkowy, że w ciągu ostatnich dwóch ty- godni, uruchomienie się zwiększyło, po- nieważ zaczęły fabrykować nawet te przedzalnice, które od dłuższego czasu i przez cały prawie okres obecnego sezo- nu, zupełnie nie produkowały. W zwią- zku z tem, wskaźnik produkcji przedzal- niczej wigonjowej poważnie się zwięk- szył.

Pomimo stu procentowego urucho- nienia w przedzalnictwie wigonjowym zwiększenia się wskaźnika produkcji, podaż na rynku jest niewystarczająca, obecnie odczuwa się brak szeregu gat- ków przędzy wigonjowej, w pierwszym rzędzie przędzy używanej przy wyro- bieniu tkanin, której produkcja zmniejsza- na na korzyść rentowniejszej produkc- ji gatunków przędzy.

W związku z większym popytem, jeżeli podażą na rynku wigonjowym, cen jest tutaj wybitnie wyższy. W cenach ostatnich dwóch tygodni, ceny prz- dy wigonjowej wzrosły o blisko 5 proc. przyczem podwyżka ta dotyczyła wia- szych prawie gatunków.

Prócz powyższych, w branży tej ist- towano szereg innych, dodatkowych gat- ków. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić należy produkcję tylko na wy- mówienie, a nie na skład, jak to było w roku ubiegłym o tej porze. Rezultatem tego jest zupełny brak zapasów prz- dy wigonjowej na rynku, co gwarantuje w najbliższe miesiące dalsze ożywienie w tym dziale produkcji.

Podkreślić również trzeba potrzebę poprawy wypłacalności, a ściślej mówiąc poprawy sposobów pokrywania zobow- iązań ze strony odbiorców w omawia- nej branży. Uzależnienie odbiorców od producentów wpłynęło na przedzalnictwo wigonjowych w tym kierunku, że pro- zarobkowo, względnie sprzedając prz- dę bądź za gotówkę, bądź jedynie na bardzo krótkoterminowy kredyt.

Wszystkie powyższe przytoczone po- pisy wpłynęły na znaczną poprawę rentowności przedsiębiorstw przedzal- nictwa wigonjowych. Przedsiębiorstwa, które jeszcze w roku ubiegłym przyspa- dły długów, w chwili obecnej, częściowo- czej poprawy finansowej, częściowo- czej spłacają swoje zobowiązania z sezo- nu ubiegłego. W ten sposób, jeżeli i nast- ny sezon dopisze, będą one w stanie czynić inwestycje i przeznaczyć do- wiednie kwoty na amortyzację. Już na- nakże obecnie można stwierdzić, że na- nacja przedzalnictwa wigonjowego w- wszystkich odcinkach jest faktem do- nianym.

Poprawa sytuacji przedzalnictwa wigonjowego jest ściśle związana z powo- wą na rynku gotowych artykułów włó- kienniczych, co jest rezultatem zwiększe- nia popytu na artykuły włókiennicze z- strony ludności miejskiej, o czym pisa-aliśmy wczoraj.

ROZWIĄZANIE UMÓW KARTELOWYCH

Z okręgu łódzkiego unieważnione zostaną trzy umowy

Jak donosiliśmy, p. minister przemy- słu i handlu postanowił rozwiązać sze- reg karteli, których działalność nie jest pożądana dla życia gospodarczego. Z karteli, działających na terenie okręgu łódzkiego, rozwiązaniu ulegają trzy, a mianowicie kartel hurtowników żelaza, hurtowników branży papierniczej i sprzedawców szkła okiennego.

Pozatem rozwiązane zostaną nastę- pujące umowy kartelowe: hurtowników żelaza dla Kresów Wschodnich w Wil- nie, hurtowników żelaza dla woj. poz- nańskiego, Pomorza, i Gdańska w Poz- naniu, hurtowników rur w Katowicach, hurtowników odważników żeliwnych, hurtowników hufnali i haceli w Warsza- wie, hurtowników żelazek do prasowa- nia, hurtowników nafty w Warszawie, hurtowników produktów naftowych: w Końskich i okolicy, we Włodzimierzu i

okolicy, w Dubnie i okolicy, w Kielcach i okolicy, w Równem i okolicy, w Rado- miu i okolicy oraz w Wilnie i okolicy, hurtowników nafty we Włocławku, hur- towników papieru na woj. poznańskie i pomorskie, hurtowników papieru w Warszawie, i hurtowników bibuli w Warszawie, hurtowników bibuli ma- chorkowej w Warszawie, hurtowników torebek papierowych w Wilnie, hurtow- ników torebek papierowych w Warsza- wie, spółkę „Centrorotb” w Świętochło- wicach, biuro sprzedawcy torebek w Poz- naniu, działające na woj. poznańskie, pomorskie, Gdańsk oraz Kalisz i okoli- ce, sprzedawców oleju wrzecionowego i zastępujących produktów na rejon bia- łostocki, hurtowników esencji octowej w Warszawie, fabrykantów świec na woj. białostockie, poleskie i nowogródzkie.

Odprężenie na giełdach walutowych

Zniżka dolara w obrotach prywatnych

Uzyskanie przez rząd Laval'a votum zaufania przyniosło pewne odprężenie na rynkach walutowych. Na giełdzie warszawskiej wyraziło się ono wyższą franka o pół punkta do 35.01 oraz dwu- punktową zniżką funta do 26.25. Dewiza na Amsterdam ponownie zwyżkowała o 10 punktów do 360.00. Inne waluty bez zmiany. Dolar (kabel) 5.32, frank szwajcarski 171.85.

Bank Polski płacił za funty 26.15, za dolary 5.29 i 5.31.

W obrotach prywatnych uspokojenie na giełdach znalazło swój wyraz w zniżce dolara, tak papierowego, jak i złotego. W Łodzi dolary efektywnie oddawano po 5.32, kupowano po 5.30,

zatem o 1 punkt niżej niż onegdaj. Do- lar złoty powrócił do poprzedniego po- ziomu 9.02 w żądaniu i 9.00 w płaceniu. Z innych walut zanotowano dalszą zwyżkę marki niemieckiej, która pod- niósł się do 1.65 w sprzedaży i 1.64 w kupnie, oraz spadek lira włoskiego do 33.00—32.00. Funty notowano po 26.30—26.20, franki francuskie po 35.00—34.90.

Na rynku papierów cokolwiek moc- niejszą tendencję miały 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933, które oddawano po 46.00, kupowano po 45.75. Poż. stabi- lizacyjna w żądaniu 62.00, w płaceniu 61.75; dolarówka 53.50—53.00, pożycz. bu- dowlana 41.00—40.00.

Włochy
upraw
związku
nioważne
wielny do
rozszerze
Włoszech.
bawelniane
uprawy b
tereny sw
prowadza
g. bawel
reksporto
stów i wy
mania 350
ależałoby
nie baweln
ełda
dziesiątem
wej w War
słabsza,
Amster
Berlin 213.45
26.25 (-2)
5.32, O
21.97 (-1),
171.85. W o
30.74, frank
171.85, gulde
trudnie odci
węgierskie 9
luty lotewsk
luty angiels
10.85, Ba
5.29.
CIE. Dla ak
zby obrotach
Polski 95.7
Cukier 34 (-
rowicie 31.85
Towarzystw
bez kupon
ronane a n
ni po 4.20.
WERY PRO
wzrost tend
wzrost obrot
mi. Notow
(-5), 4 p
konwersy
proc. dola
cyjna 61.75
62.75
włone B. 0
58 (+1)
3 (-62),
m. Wars
dobre tenc
4 proc.
proc. stał
-66, 8
Polskie
zawy odci
proc. Wa
renta z
1000 zolt
25, za 8
7 proc.
GIE
wzrosł
dolar
62.00—61.4
dolarówka
53.50—53.00
Bank Polski
LÓDZKA
wzrosł
dolarówka
19.25—19
15.50—1
maka żytnia
22.00
175, otręby
40.00—45.00,
miany 16
15.00, ziem
50—68.00.
NOTOW
VERPOOL.
6.41, luty
6.34, c
22, wzesie
1935, grudzie
5.98.
PŁOCKA. L
11, marze
PER. Loc
marzec 7.68
L. L. L. L.
marzec 13.
13.14.
SANDR
16.32, m
muni: 6
17, czer
wym 3
sta 6
adał
mieci

Dekrety w sprawie wierzytelności hipotecznych

i listów zastawnych uchwalone przez radę ministrów

Warszawa, 29 listopada. (PAT) W piątek, dnia 29 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o wysokości odsetek ustawowych. Na mocy tego dekretu wysokość odsetek ustawowych (sądowych) w stosunkach prywatno-prawnych ustala się na osiem od set procent rocznie. Dekret przewiduje możliwość dalszego obniżenia tych odsetek przez uprawnienie ministra skarbu do wydawania zarządzeń w tym zakresie.

W wypadkach gdy na mocy już istniejących przepisów prawnych przewidziane zostały niższe odsetki (w dziedzinie ustawodawstwa finansowo-rolnego) zostaną one nadal utrzymane.

Następnie uchwalono projekt dekretu w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, który wprowadza na okres dwóch lat wstrzymanie spłaty kapitału wierzytelności hipotecznych zabezpieczających listy z towarzystw kredytowych miejskich.

Projekt tego dekretu nie zmienia dotychczasowej wysokości oprocentowania listów kredytowych miejskich. Ponadto rada ministrów przyjęła projekt dekretu, nowelizującego ustawę z marca 1933 roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych, który obniża opro-

centowanie objętych tym dekretem wierzytelności z 6 na 5 procent. Oba te dekryty zgodnie z planem gospodarczym rządu stanowią w pewnej mierze rekompensatę dla właścicieli nieruchomości miejskich, dotkniętych ostatnią obniżką czynszu mieszkaniowego.

W dalszym ciągu rada ministrów uchwaliła projekt dekretu o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych. Projekt ten znosi prawo związków samorządowych do poboru całego szeregu opłat oraz umożliwia wprowadzenie ulg podatkowych.

Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych zaopatrzeń emerytalnych oraz odszkodowań. Ponieważ w szeregu przedsiębiorstw istnieją niezależnie od powszechnego ubezpieczenia emerytalnego (dawnego Z. U. P. U.) dodatkowe fundusze emerytalne, jak również niektóre przedsiębiorstwa obciążone są nadmiernie wysokimi odszkodowaniami umownymi, projekt tego dekretu stwarza podstawę do rewizji tych świadczeń pod kontrolą władzy nadzorczej w kierunku dostosowania ich wysokości do możliwości finansowych przedsiębiorstwa.

Wreszcie rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o premijowaniu pojazdów mechanicznych oraz projekt ustawy o djetach posłów i senatorów.

Zmniejszone dostawy wełny

na aukcje londyńskie. — Nastroje wyżkowe nadal się utrzymują

Pierwszy tydzień 6-ej serii aukcji wełny kolonialnej w Londynie przeszedł pod znakiem zwiększonych obrotów i wyższych cen. Na podkreślenie zasługuje szereg charakterystycznych zjawisk, do których zaliczyć należy ograniczenie dostaw surowca wełny australijskiej do składów konsygnacyjnych. Również i dostawy surowca południowo-afrykańskiego uległy zmniejszeniu wobec przedłużenia umowy kompensacyjnej z Niemcami, umożli-

wiającej korzystną sprzedaż. Przemiany te na rynku wełny dotyczą w przeważającej mierze wełny merynosowej.

Pierwsze dni aukcji kształtowały się pod wpływem nastrojów wyżkowych na poszczególne gatunki wełny w granicach od 5 do 10 proc. Na podkreślenie zasługuje dość liczny udział odbiorców niemieckich. Kupcy angielscy uskuteczniili szereg większych transakcji. Naogół nastrojów na aukcjach jest zdecydowanie optymistyczny.

Silne tarcia w Grecji

nie pozwalają na utworzenie nowego gabinetu

Ateny, 29 listopada.

(PAT) Spowodo trudności utworzenia gabinetu, wynikających głównie ze strony przeciwników Venizelosa, król konferował dziś w sprawie utworzenia neutralnego gabinetu z przewodniczącym zgromadzenia narodowego Angelopulosem oraz przywódcami stronnictw antyvenizelistycznych Tsaldarisem i Metaxasem. Wobec rezygnacji Maximosa — misję tworzenia gabinetu

ponownie powierzono profesorowi Demertzisowi.

Ateny, 29 listopada.

(PAT) Wieczorem zapanowała opinia, że nowy rząd zostanie przez profesora Demertzisa w ciągu nocy utworzony. Wymieniają Konfosa, jako kandydata na ministra spraw zagranicznych, Manzarinosa na ministra finansów oraz Papagosa na ministra wojny. Nowy gabinet miałby zapewnić poparcie Metaxasa i Tsaldarisa.

Święto podchorążego w Warszawie

w rocznicę powstania listopadowego

Warszawa, 29 listopada.

(PAT) Dziś, w 105-tą rocznicę powstania listopadowego odbyło się w Warszawie święto podchorążego.

O godzinie 10-ej na rynku Starego Miasta ustawiły się w rzutach oddziały szkoły podchorążych, piechoty i podchorążych saperów w historycznych mundurach z roku 1830, kompania chorągwiarska szkoły podchorążych sanitarnych, oddziały szkoły podchorążych łączności, delegacje wszystkich szkół podchorążych i kursów podchorążych rezerwy.

Po ustawieniu się oddziałów przyszedł na rynek Starego Miasta I-szy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, który przyjął raport od dowódcy całości ppłk. Arczyńskiego, a następ-

nie przeszedł przed frontem oddziałów przy dźwiękach marsza generałskiego.

Z rynku Starego Miasta oddziały przemaszowały na Plac Zamkowy celem oddania hołdu Panu Prezydentowi R. P.

Następnie podchorążowie przemaszowali Krakowskim Przedmieściem obok komendy miasta na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie delegacja wszystkich szkół podchorążych złożyła wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy, oddziały sprezentowały broń.

Skończyli podchorążowie przemaszowali ulicami miasta na dziedziniec Belwederu celem oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Następuje komenda „Baczność!” „Prezentuj broń!”. Delegacja wszystkich szkół podchorążych wśród głębokiej ciszy składa na stopniach pałacu Belwederskiego wieńiec laurowy ze wstęgą o barwach Virtuti Militari z napisem „Pierwszemu Marszałkowi Polski — podchorążowie”.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się nr. 86 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 28 listopada r. b. Opublikowane zostały w nim m. in. następujące trzy

DEKRETY GOSPODARCZE

Prezydenta Rzeczypospolitej, noszącej datę 27 listopada r. b.:

w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach (poz. 529);

o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (poz. 530);

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1927 r. o opodatkowaniu cukru (poz. 531).

W dalszym ciągu ogłoszone zostały następujące

ROZPORZĄDZENIA

ministrów o charakterze gospodarczym:

rozp. ministra przem. i handlu z dnia 26 października r. b. o przekazaniu okręgowemu urzędowi górniczym orzecznictwa karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia przeciw przepisom ustawy naftowej (poz. 532);

rozp. ministra przemysłu i handlu z dnia 28 października r. b. o wprowadzeniu dzienników wiertniczych i przekrojów (profilów) otworów wiertniczych przy poszukiwaniach górniczych oraz o przechowywaniu próbek przewierconych skał (poz. 533);

rozp. ministra rolnictwa i r. r. z dnia 20 listopada r. b. o zezwoleniu na polowanie na łanie i cieleta jelenia i daniela oraz na sarny — kozy i kozłeta w woj. poznańskim i pomorskim (poz. 535);

rozp. ministra rolnictwa i r. r. z dnia 20 listopada r. b. o ochronie niektórych zwierząt łownych (poz. 536).

Upadłości i układy

Sąd handlowy na ostatniej sesji przyjął do wiadomości protokół zebrania wierzycieli i postanowienia sędziego komisarza „Tow. Akcyjna Manufaktury Bawelinianej Jakob Kestenberg”. Na zebraniu tem, którego porządek dzienny obejmował m. in. sprawę zawarcia układu z wierzycielami, wzgl. związku wierzycieli oraz wybór syndyka ostatecznego, adw. Zauberma, pełnomocnik zarządu Towarzystwa Akcyjnego złożył w imieniu zarządu oświadczenie, iż wobec zmian, jakie zaszły w zarządzie, jak wynika z rejestru handlowego, uprawniony jest wyłączenie do zastępowania upadłej Spółki. Ponieważ jednak poza rejestrem zaszły zmiany, które uniemożliwiają w obecnym stanie zastępstwo interesów spółki na zgromadzeniu, gdyż w przeddzień zebrania zapadł niewykonany jeszcze w rejestrze wyrok, opatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności, unieważniający wybory zarząd, reprezentowany przez adw. Zaubermana, poczuwa się do obowiązku oświadczyć w interesie Spółki, iż zachodzi potrzeba odroczenia zgromadzenia dla udzielenia możliwości właściwemu organowi Spółki wypowiedzenia się w kwestii propozycji układowych w sposób dla sądu miarodajny.

Wobec takiego stanu rzeczy sędzia komisarz postanowił odroczyć posiedzenie.

Przyjmując do wiadomości powyższe sprawozdanie, sąd zobowiązał jednocześnie sędziego komisarza do natychmiastowego wyznaczenia terminu ponownego zebrania wierzycieli, które powinno się odbyć jeszcze w roku bieżącym.

Ponadto sąd zobowiązał sędziego komisarza, by czuwał nad dalszym postępowaniem upadłościowym, by nie doznał żadnej zwłoki i, jeżeli na najbliższym zebraniu wierzycieli spółka upadła nie zgłosi propozycji układowych, lub też propozycje te nie zostaną przyjęte przez wierzycieli — zawiązał związek wierzycieli.

Następne posiedzenie sądu wyznaczone zostało w tej sprawie na dzień 14 stycznia 1936 r., celem rozpatrzenia sprawozdania syndyka, protokołu i uchwał zebrania wierzycieli i wniosków sędziego komisarza.

Aktywizacja eksportu

W najbliższym czasie podjęte będą na terenie samorządu gospodarczego prace, zmierzające do reorganizacji stosunków gospodarczych i obrotów towarowych z większością państw zamorskich. Według projektów samorządu gospodarczego, stosunki handlowe z temi krajami mają być oparte na zmienionych zasadach, któreby umożliwiły wydawniejsze aniżeli dotąd zwiększenie aktywności eksportowej przemysłu polskiego na te rynki.

Czesi ograniczają

mały ruch graniczny z Polską

Mor. Ostrawa, 29 listopada.

(Pat) — Prasa czeska donosi, iż władze zdecydowały wprowadzić nowe ograniczenia w t. zw. „małym ruchu granicznym” na obszarze Cieszyńskiego, a przede wszystkim miasta Cieszyna.

Skutkiem tego ograniczenia, przepustki, uprawniające do przechodzenia na polską stronę, otrzymują tylko ci, którzy mają zagranicą rodziców lub krewnych, majątek prywatny lub pracę.

Przywódcy O.N.R.

pozostaną w więzieniu

Warszawa, 29 listopada.

(B) obrońcy aresztowanych ostatnio przywódców ONR, czynią energiczne starania w celu zwolnienia ich za kaucją. Starania te dotąd nie odniosły żadnego skutku. — Władze sądowe twierdzą, że dopóki śledztwo nie jest ukończone, żaden z aresztowanych nie może być uwolniony.

Włochy rozszerzają

uprawę bawełny

W związku z sankcjami i możliwością poważnego ograniczenia dostaw bawełny do Włoch, powstały projekty rozszerzenia uprawy bawełny włoskiej. Prezes włoskiego instytutu bawełnianego, Olivetti, utrzymuje, że uprawa bawełny doskonale nadaje się terenom sycylijskim. Ostatnio Włochy wprowadzały rocznie około 700 tys. q. bawełny, z czego 450 tys. q. reeksportowane w postaci półfabrykatów i wyrobów gotowych. Dla zaspokolenia 350 tys. q. bawełny rocznej należałoby we Włoszech poświęcić około 100 tysięcy ha.

Główna pieniężna.

Warszawa, 29 listopada. W dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-giełdy w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Berlin 213,45, Kopenhaga 117,15 (-5), Amsterdam 26,25 (-2), Nowy Jork 5,31,88, Nowy Paryż 5,32, Oslo 131,90 (-10), Paryż 35,01, Sztokholm 135,30 (-10), Zurych 118,5. W obrotach prywatnych: marka szwajcarska 163, szyling austriacki 98, korona 171,85, frank francuski 34,97, frank szwajcarski 43,50 (-17,5), lira włoska 17,5, guldens danijski 99,25, liry włoskie odcinki 29, lej rumuński 2,63, korony czeskie 97,50, dinary jugosłowiańskie 123, funty palestyńskie 26,23, dolar got. 5,31,75, dolar 4,76,50, dolar złoty 9, rubel srebrny 0,85. Bank Polski płacił za banknoty 5,29.

Dla akcji tendencja była niejednorodna, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Cukier 34 (-75), Ostrowieckie 19 (+25), Cukier 31,85 - 32 (+25). Zanotowane: Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita i Krakow” bez kuponu za 1934 r. Drobne transakcje a nienotowane akcjami Modrzewski po 4,20.

PROCENTOWE.

Dla papierów tendencja była mocniejsza, przy obrotach 5 proc. listami m. Warszawy 95,75 (+75), Czeskie 34,25, Cukier 34 (-75), Ostrowieckie 19 (+25), Cukier 31,85 - 32 (+25). Zanotowane: Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita i Krakow” bez kuponu za 1934 r. Drobne transakcje a nienotowane akcjami Modrzewski po 4,20.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi: dolar 5,31 - 5,305, poz. stabilizacyjna 61,50, poz. inwestycyjna 111,75 - 111,75, pożyczka budowlana 40,00 - 40,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 46,00 - 46,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 46,00 - 46,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 46,00 - 46,00.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy notowano: żyto 13,75 - 14,00, jęczmień przemiał. 14,00 - 14,00, owies 14,75 - 15,00, owies zbierany 15,25 - 15,50, żytnia I gat. 21,00 - 22,00, mąka żytnia 22,00 - 22,75, mąka pszenna 31,50 - 32,00, otręby pszenne 8,75 - 9,00, otręby pszenne grube 8,75 - 9,00, rzepak 45,00, groch Victoria 31,00 - 35,00, maki 16,00 - 17,00, makuch rzepakowy 16,00 - 17,00, makuch ziemniaki 3,75 - 4,00, mak niebieski 3,75 - 4,00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOTOWANIA BAWELNY. Listopad 6,45, grudeń 6,44, luty 6,39, marzec 6,38, kwiecień 6,34, czerwiec 6,32, lipiec 6,30, sierpień 6,28, wrzesień 6,26, październik 6,24, listopad 6,22, grudzień 6,20, styczeń 6,18, luty 6,16, marzec 6,14, kwiecień 6,12, maj 6,10, czerwiec 6,08, lipiec 6,06, sierpień 6,04, wrzesień 6,02, październik 6,00, listopad 5,98, grudzień 5,96, styczeń 5,94, luty 5,92, marzec 5,90, kwiecień 5,88, maj 5,86, czerwiec 5,84, lipiec 5,82, sierpień 5,80, wrzesień 5,78, październik 5,76, listopad 5,74, grudzień 5,72, styczeń 5,70, luty 5,68, marzec 5,66, kwiecień 5,64, maj 5,62, czerwiec 5,60, lipiec 5,58, sierpień 5,56, wrzesień 5,54, październik 5,52, listopad 5,50, grudzień 5,48, styczeń 5,46, luty 5,44, marzec 5,42, kwiecień 5,40, maj 5,38, czerwiec 5,36, lipiec 5,34, sierpień 5,32, wrzesień 5,30, październik 5,28, listopad 5,26, grudzień 5,24, styczeń 5,22, luty 5,20, marzec 5,18, kwiecień 5,16, maj 5,14, czerwiec 5,12, lipiec 5,10, sierpień 5,08, wrzesień 5,06, październik 5,04, listopad 5,02, grudzień 5,00.

Przedajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia

Marszałka J. Piłsudskiego, konto PKO 1313

**W BŁOCHACH
BŁOGŁOWY**
STOJĄCE SIĘ DLA DO
ROZŁYCH PROZKI
OD DOLU GŁOWY ZE
ZNAKIEM FABRYCZNYM



PIECIOKA

**DOKTOR
H. SZUMACHER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

**DR. MED.
Al. Kopciowski**
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

**LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska**
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

**LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA**
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

FIRANKI
stopy, kapy i obrusy od naj-
skromniejszych do najwykwint-
niejszych po cenach zniżonych
wykonuje Pracownia Ręcznych
Robót Piotrkowska 90, tel. 155-99

Sygnatura: 187/35/XVIII.

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru 18-go, Stanisław Stopczyński, mający kancelarię w m. Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go stycznia 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Moszka Arona Poznańskiego, Jakóba Pinkusa Poznańskiego, Łaji Bajli z Poznańskich, Fiszela, Szmula-Lajba Poznańskiego, Ity Ruchli Poznańskiej i Dwory-Rywki Szajnberg — nieruchomości miejskiej, położonej w m. Łodzi, przy ul. Zeromskiego Nr. pol. 75, ozn. Nr. hip. 804-ii, rep. hip. Nr. 2730, składającej się z placu zabudowanego o ogólnej powierzchni 550 mtr. kwadr. oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych i studni pompy, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 21 grudnia 1933 roku. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hip. w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, w zastawie nie znajdując się, zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 50.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 37.500.—
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 5.000.—.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trebacka Nr. 18, sala Nr. 7.
Dnia 27 listopada 1935 r.
Komornik:
(—) St. Stopczyński.

**OSTATNIE DNI
PERSKIE DYWANY** oryginalne rzadkie okazy, jak również kilka antyków. Ceny przystępne! Grand-Hotel pokój III, cały dzień

RABKA „EWA”
PELNO KOMFORTOWY PENSJONAT
położony w samym centrum. Bieżąca ciepła, zimna woda w każdym pokoju, łazienki. Centralne ogrzewanie. Ceny umiarkowane.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonuje zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych i wenerycznych, przyjmuje od 8-1 i od 4-8 wiecz.

**DOKTOR
TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro
telefon. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

**LEKARZ-DENTYSTA
Sperling**
mieszka obecnie
Piotrkowska 87
telefon. 143-06,
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.

Samochód półciężarowy
marki „Chevrolet”, kryty w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w firmie „Arkadia” Ogrodowa 13, tel. 131-35.

5-cio pokojowe mieszkanie
w centrum miasta, frontowe, nie wyżej II-go piętra, w czystym domu POSZUKIWANE. Oferty sub „Słoneczne” do Republiki.

Do akt Nr. Km. 2013/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1935 r. o godz. 11-ej, w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 56 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: mebli, resorki, maszyny do mielenia mięsa, maszyny do mieszania mięsa, maszyny do wyrobu kielbas, silnika elektrycznego, 2-ch kontuarów, 2-ch wag stołowych i lustra ściennego oszacowanych na łączną sumę zł. 1110.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 19 listopada 1935 r.
Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.
Sprawa Edwarda Neumarka i Anieli Schmidt p-ko Edmundowi i Elfydzie małż. Łukawieckim.

Kupno i sprzedaż

SKLEP z urządzeniem z powodu wyjazdu natychmiast tanio do sprzedania. Wysoka 8. dozorca wskaże.

Z POWODU wyjazdu sklep galanterii w centrum dobrze prosperujący sprzedam bardzo tanio, Wiadomość tel. 232-63.

„LOURSE” — Piotrkowska 86. Jedyne źródło zakupu oryginalnych kaukaskich win, but od zł. 3,50.

SKLEP kolonialny z urządzeniem i pokojem do oddania. Wiadomość w adm. „Republiki”. (adres p. o.)

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

PIANINA i fortepiany stroj gruntownie, reperuje i odświeża. Ceny przystępne. Wiadomość telefon 175-57.

Nowootwarty bazar śledzi „ATLANTIC”
UL. NARUTOWICZA 21. Tel. 262-40
poleca wyśmienite śledzie w kilkunastu gatunkach: angielskie, szkockie, królewskie, pocztowe i t. p.
Dla amatorów: znakomite ŚLEDZIE Z ZAPACHEM.
Dostarczamy do domów w każdych, również najmniejszych ilościach.

Zamieni na stałe stanowisko
PRZEDSTAWICIEL KILKU POWAŻNYCH FIRM
w branży wełnianej i jedwabnej (Kleiderstoffe). Były długoletni kierownik i wojażer poważnej firmy wełnianej, dobrze zaprowadzony na Górnym Śląsku i w Poznaniu. Najważniejsze referencje. Oferty sub „Stale stanowisko” do administracji.

W SOBOTE, dn. 30 listopada 1935 r. w lokalu Stowarzyszenia Komiwojażerów przy ul. Sienkiewicza 3/5 odbędzie się
Wieczornica Taneczna
połączona z różnymi niespodziankami.
Początek od godz. 9-ej wiecz. — Wejście Zł. 1.50.
ZARZAD.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁÓDZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

KINO EUROPA
NARUTOWICZA 20.
Dziś wspaniała premiera!!
Wielka uczta dla melomanów i miłośników kina!
GENJALNY SPIEWAK

JÓZEF SCHMIDT
w największym przeboju prod. austriackiej 1936 r.
SASCHA - FILM, WIEDEN

„Najszczęśliwszy dzień mego życia”

Rewelacyjna komedia muzyczna z udziałem świetnych humorystów wiedeńskich
Otto Walburga i Felixa Bressarfa
Realizacja: Ryszard Oswald.
Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim.
Pocz. seansów 4, 6, 8, 10 wiecz.
Dziś o g. 12 i 2
Dwa specjalne PORANKI

Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-333
Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy przez całą dobę.
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Lokale

POKOJU z utrzymaniem za lekcje angielskiego, francuskiego, łaciny, matematyki poszukuje młoda osoba z wykształceniem akademickim. — Oferty sub: „H”.

POKÓJ umeblowany, frontowy 1-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12-a do wynajęcia od 1 grudnia. Do obejrzenia od 12-5 g.

POKÓJ umebl. front. I piętro do wynajęcia, Cegielińska 4, tel. 134-72, 144 m. 15.

Bez forsory niema radości
Bez „OLLA” niema pewności!
“OLLA”
“Gum..?”

OGŁOSZENIE.
Zawiadamiam wierzycieli upadłej firmy „Zelig Goldberg” skład 3rzewa przy ul. Wólczańskiej 258 w Łodzi, że 2-ga dodatkowa lista wierzycieli zgłoszonych do dnia 28 listopada 1935 r. została złożona w sekretariacie Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) i może być oglądana przez zainteresowanych w ciągu 2-ch tygodni.
Sędzia Komisarz
ST. JAROSZYŃSKI.

MAJSTER - DESYNATOR
do męskich i damskich towarów, obeznany z modą, cła, który może się podjąć objęcia całokształtu firmy (dyrektor)
POSZUKIWANY NA WYJAZD DO RUMUNII
Pod uwagę będą brane tylko osoby pierwszorzędnej ofiary sub: „Dyrektor” do Biura Ogłoszeń w Łodzi, ul. Piotrkowska 50.

OSTATNIE mieszkania czteropokojowe wraz z łazienkami, nowoczesnie urządzone z wszelkimi wygodami, w wybudowanym domu przy ul. Koszalskiej u wylotu Al. Kościuszki z centralnym ogrzewaniem, z 2-imi łazienkami, ciepłą wodą, chłodziwkami elektrycznymi — na piętrze do wynajęcia. Informacje w miejscu, lub tel. 132-14 i 132-16.
MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe w dużej kamienicy przy ul. Cieszyńskiej, Gaz, elektryczność, łazienka, ogrzewanie, Park miejski pośród drzew. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska 10, Tel. 181-05. Dojazd tramwajami.

Posady

RZECZOZ. i kontrol. syndyka myśl. przyjmując prace z zakresu chalterji, jak: zaprowadzenie, dzenie we własnym zakresie, rowanie, kontrole, reorganizacja, dzielenie instrukcji, sporządzanie, sprawozdań podatkowych. Zaprowadza i prowadzi księgi, tualnie i z tem, że udziela jedynie instrukcje umożliwiające po wie krótkiego okresu czasu prze- modzielne prowadzenie ich przez powiednią osobę wskazaną przez ścieciela przedsiębiorstwa. — Nie składa kaucje tytułem gwarancji, znania księgowości również w formacji w soboty i niedziele od 2-4, Mostowa 3, I p. (Pierwsza na Zagajnikowej obok Narutowicza).
MAMAKA szuka posady, może bliźnieta. Wiadomość u dozorca Sierpnia Nr. 30.

BUCHALTER, obeznany ze sprawami sądowymi, administracyjnymi i wemil przyjmie jakakolwiek pracę bardzo skromnym wynagrodzeniem. Referencje pierwszorzędne. Oferty „J. S.” do adm. „Republiki”.

AGENT - sprzedawca z branży bielizny - delikateshów pracujący w dził i prowincji chce zmienić miejsce. Oferty pod „Zdolny”.

Rozmaite

TANÓW nowoczesnych i wspaniałych, udziela prywatnie w grupach i indywidualnie znany nauczyciel Henryk ski, Gdańska 9, tel. 166-93.

ZŁ. 3.000.— POZYCZKI, pożyczka do interesu handlowego ze wspaniałym zabezpieczeniem. Informacje: ckm. Ofiary pod „L. P.”.

ARTYSTKA opery moskiewskiej, szkół muzycznych warszawskich, cje śpiewu, studjowanie partii, wylch, przygotowanie do koncertu strzebska, Wólczańska 78, m. 173-11, od 5-7.

WYDAJE do sżycia spódnice niebieskie, Piotrkowska 158 i 159.

ZGUBIONO w piątek 29 listopada kluczyków. Uczciwy znalazca zwróci je za wynagrodzeniem. L. P. Pierackiego 7, telefon 118-11.

KWIT Nr. 909 wydany przez przedsiębiorstwo autobusowe, Lutomińska 13, ul. Szaiberg Chajla ze Sopotnia.

ZAGUBIONO portfel w którym była karta tożsamości i dokumenty, zwrócić, Goldberg, Wólczańska 78.